

WIKTOR Z. ŁYJAK
(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

IGNACY DOMINIK RADZISZEWSKI (1782–1853) I JEGO FAMILIA

Prowadząc wielowątkowe badania historyczne, można zniechęcać trafić na przekazy, które nie wchodząc w orbitę bezpośrednich zainteresowań, zdają się błagać o wyciągnięcie z mroków zapomnienia. Można wówczas postąpić dwojako: albo pominąć takie zapisy, a ich ponowne odkrycie zostawić przyszłym badaczom, albo żmudnie sporządzać notatki lub całe wypisy z nadzieją, że ktoś może kiedyś z nich skorzystać. Idąc drugą z podanych dróg, zrzędzeniem losu okazało się jednak, że pracę tę wykonałem dla siebie.

Gdy opracowałem już i złożyłem do druku artykuł o Ignacym Radziszewskim, zwrócono mi uwagę na jego *Wspomnienia*, opublikowane w 1930 roku przez Emila Kipę¹. Porównanie plonu moich badań z zawartymi tam informacjami dało mi wiele satysfakcji, bowiem Radziszewski datował główną część *Wspomnień* na 10 dzień grudnia 1847 roku, gdy mając 65 lat, nie pamiętał pewnych szczegółów bądź nawet faktów, a zapewne – już z założenia – nie pragnął stworzyć kroniki swego życia.

Zajmując się od kilku lat opracowaniem dziejów miasta Solca, będącego w latach 1810–1842 stolicą powiatu, zgromadziłem różnorodny materiał źródłowy znacznie przekraczający właściwą tematykę badawczą. Czytałem akta w wielu archiwach państwowych – w Kielcach, Lublinie, Radomiu, Sandomierzu, a także w stołecznym Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wykonywałem kwerendy w Archiwum Archidiecezjalnym w Krakowie, w Lublinie oraz w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu. Dzięki uprzejmości Księdza Doktora Krzysztofa Maja mogłem korzystać z zasobów Archiwum Parafialnego w Solcu nad Wisłą². W niniejszym studium pragnę podzielić się takim właśnie, ubocz-

¹ *Wspomnienia przeszłości od lat młodocianych aż do późnego wieku Ignacego Dominika Radziszewskiego, kapitana artylerii polskiej, dowódcy baterji pozycyjnej 2., sędziego pokoju okręgu soleckiego, własną ręką skreślone z autografu wydał Emil Kipa*, „Pamiętnik Świętokrzyski” 1930, s. 235–258. Pragnę tą drogą gorąco podziękować panu dr. Sebastianowi Piątkowskiemu za zwrócenie uwagi na tę pozycję.

² Solec nad Wisłą, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

nym plonem kwerend, którego wartość jest na tyle ważka, że w ogromnym zakresie wzbo- gaca i uzupełnia znane dotychczas fakty z życia Ignacego Dominika Radziszewskiego. Był on reprezentantem epoki, w której młodzieńcy ze szlacheckich dworów i rezydencji z wezwaniami na ustach: Bóg – Honor – Ojczyzna walczyli nierządkiem na obcej ziemi i pod obcym berłem o odzyskanie niepodległości i tożsamość narodową. Relacja o jego życiu rzuca światło na nieubłagane zbliżający się zmierzch Polski szlacheckiej. Ignacy Radziszewskiego, posesjonat związany z Solcem i jego okolicami, jawi się dzięki *Wspomnieniom* i danym zebranych podczas penetracji archiwalnych jako godny osobnej pozycji biograficznej przedstawiciel swoich czasów.

W takim kontekście niech mi będzie wolno zauważyć, że dokumenty czy choćby najlepsze przekazy same w sobie stają się rzeczywiście świadectwami najwyższej próby, gdy zyskują stosowną oprawę, niczym oszlifowane brylanty w przepięknej kolii. Tak zaszczytną funkcję pełni w naszym przypadku zasób akt stanu cywilnego z Archiwum Państwowego w Kielcach, dostarczający licznych informacji o osobistościach, ich życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym i towarzyskim.

POCHODZENIE I DOM RODZINNY

Ignacy Dominik Radziszewski podał we *Wspomnieniach*, że urodził się w 1782 roku, w Starej Słupi, gdzie jego „rodzice posiadali prawem emphiteutycznym wójtostwo z kilku poddanymi”³. W odpisie aktu chrztu z 29 lipca 1782 roku, dołączonym do dokumentacji poprzedzającej związek małżeński, wskazano jego rodziców: Stanisława Radziszewskiego z żoną Marianną [z Gnoińskich], zamieszkałych w Słupi Starej⁴, gdzie Ignacy został także ochrzczony. Podano personalia rodziców chrzestnych: szlachetnie urodzonych Józefa Skotnickiego z Bostowa⁵ i Zofię Niemiryczową, kasztelanową połaniecką ze Zwoli⁶. Ceremonia odbyła się w obecności szlachetnie urodzonych – w pierwszej parze Ignacego Dobka ze Skoszyna⁷ i Franciszki Meduckiej ze Słupi Starej, a także Ignacego Łabarzeckiego z Jeleniowa⁸ i Apolonii Dobkowej, panny ze Skoszyna. Odpis aktu w języku łacińskim wydano 5 maja 1815 roku w Słupi Nowej⁹, gdyż wcześniej uległa likwidacji parafia w Słupi Starej i jej obszar przyłączono do Słupi Nowej.

Radziszewski, wspominając rodziców, napisał, że matka „pochodziła od potomków kasztelana Gnoińskiego, protektora Arjanów w Rakowie. [...] Ojciec, stary oficer pan-

³ *Wspomnienia...*, s. 235.

⁴ Słupia Stara, wieś w pow. kieleckim, woj. świętokrzyskie.

⁵ Obecnie Nowy i Stary Bostów, wsie w pow. starachowickim, woj. świętokrzyskie.

⁶ Zwola, wieś w pow. ostrowieckim, bądź Samia Zwola, wieś także w tym powiecie, woj. świętokrzyskie.

⁷ Obecnie Nowy Skoszyn, wieś w pow. ostrowieckim, woj. świętokrzyskie.

⁸ Jeleniów, wieś w pow. ostrowieckim, woj. świętokrzyskie.

⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: AP Kielce), Akta Stanu Cywilnego (dalej: ASC) Zemborzyn, sygn. 11, allegaty do aktów małżeństwa z 1815 roku, k. 12; Słupia Nowa, wieś w powiecie kieleckim, woj. świętokrzyskie.

cernej chorągwi, podzielał wszystkie cnoty matki naszej, oprócz tego był bardzo wesoły i gościnny”. Gościnny dom Radziszewskich często odwiedzali rodzice chrzestni Ignacego – kasztelanowa Niemiryczowa i podczasy Skotnicki¹⁰.

Ignacy Radziszewski opisał atmosferę panującą w domu, a także wymienił rodzeństwo: „Najstarszy mój brat, na chrzcie świętym Walenty (a w Zakonie Benedyktynów Benedykt), musiał być odemnie dużo starszy¹¹, bo go nie pamiętam po świecku; [w] r[oku] 1815 był przeorem i Sędzią pokoju powiatu Soleckiego; umarł 1816 r[oku] – Po księdzu-bracie najstarsza z nas była siostra, Józefa Zyglicka, owdowiała, która po śmierci ś.p. mojej żony podziela ze mną los w Zemborzynie”¹². Uzupełniając tę relację, należy dodać, że ojca Benedykta [Walentego] Radziszewskiego z zakonu świętokrzyskich benedyktynów notowano 5 października 1799 roku w charakterze wikariusza w Nowej Słupi¹³, a w 1813 roku administrował on parafią w Krępie¹⁴, natomiast Józefa Zyglicka 1 kwietnia 1838 roku wystąpiła w parze z Benedyktem Radziszewskim podczas chrztu dziecka Mikołaja Witkowskiego, ekonoma w dworze zemborzyńskim¹⁵, a także w parze z Polikarpem Radziszewskim, synem Benedykta¹⁶, przyjęła również rolę matki chrzestnej 17 sierpnia 1839 roku na prośbę Wawrzyńca Witkowskiego, organisty kościoła w Zemborzynie¹⁷. Zmarła 25 lutego 1848 roku, świadkiem jej śmierci był brat Ignacy¹⁸.

Benedyktyn, ojciec Benedykt Walenty (Walenty Radziszewski), starszy brat Ignacego, dzierżawił od rady miasta Solca tak zwane małe polowanie na jego terytorium. Wiadomo, że działo się tak przez jeden rok: od czerwca 1811 do czerwca 1812 roku¹⁹. W rachunku z tego czasu podano błędnie, że „[Od] X Chodziszewskiego [z dzierżawy] Polowania 18¹¹/₁₂ pozostało [zł] 21”²⁰, w sprostowaniu uściślono, że zaległa opłata dotyczy Radziszewskiego, a nie Chodziszewskiego²¹. Można wyjaśnić, że omyłkowo przy-

¹⁰ *Wspomnienia...*, s. 235. Autor nie notuje imion rodziców chrzestnych.

¹¹ Benedykt Radziszewski, benedyktyn, ur. w roku 1774, wyświęcony w roku 1796, w 1813 roku był administratorem parafii Krępa. Zob. Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej: AD Sandomierz), Akta dekanatu soleckiego 1803–1841, brak paginacji (Acta Visitationis Decanatis Solecensis Anno 1813, Krępa, Benedictus Radziszewski Ordinis S: Benedicti Administrator. Natus 1774. Ordinatus 1796, gaudet Approbatione. W aktach stanu cywilnego z Krępy podpisywał się do 30 VI 1813 roku, a 4 VII 1813 roku jego następcą był proboszcz ksiądz Stanisław Pęciński. Zob. AP Kielce, ASC Krępa, 1816 rok.

¹² *Wspomnienia...*, s. 236.

¹³ AP Kielce, ASC Sienno, sygn. 26, allegata 1823 rok, strony nieliczbowane.

¹⁴ Archiwum Diecezjalne w Kielce (dalej: AD Kielce), Schematyzm diecezji Kieleckiej 1813, strony nieliczbowane. Krępa, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

¹⁵ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 43, s. 3, nr 6.

¹⁶ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 44, s. 6, nr 16.

¹⁷ Zemborzyn, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

¹⁸ *Wspomnienia...*, s. 256.

¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 3011, s. 94.

²⁰ Tamże, s. 368–369.

²¹ Tamże, s. 283, protokół monit przy pierwszej rewizji rachunku kasy ekonomicznej miasta Solca za 1822 rok; zapis na s. 288.

wołany Chociszewski (bynajmniej nie Chodziszewski) nie był księdzem, lecz człowiekiem świeckim, dziedzicem podsoleckich dóbr Wola Pawłowska²² z przyległościami. Ten właśnie Antoni Junosza Chociszewski zmarł 13 grudnia 1831 roku w wieku 72 lat, zostawiając żonę Ludwikę z Karczewskich, synów Jana, Erazma, Tadeusza i córki – Mariannę i Antoninę²³.

Zaległość za polowanie w znanej już wysokości 21 zł wykazano jeszcze w rachunku miejskim za 1822 rok²⁴, lecz wcześniej, a mianowicie 11 stycznia 1821 roku zapisano, że Benedykt Radziszewski nie żyje od pięciu lat, a kwotę w wysokości 21 zł należałoby umorzyć, co zasugerował w swym wniosku dozorca miast M. Skonieczny²⁵. Informacja o roku zgonu Wacława (Benedykta) Radziszewskiego – 1816 – jest zgodna z opisem autora *Wspomnień*. Tajemnicza jest natomiast wiadomość, pochodząca od Ignacego Radziszewskiego, jakoby jego brat-zakonnik był sędzią pokoju powiatu soleckiego. Niczego takiego nie odnaleziono w aktach. Być może pomylił się on w tym względzie?

We *Wspomnieniach* znajduje się informacja, że

brat drugi, Antoni, zaciągnął się do kawalerji, do brygady Walewskiego; w r[oku] 1794 w bitwie pod Szczekocinami, widząc, że pod Kościuszką konia zabito, pierwszy wysunął się z szeregu kawalerji, podał swego konia, a sam stanął w szeregu piechoty z karabinem w rękę. Po bitwie został nominowany oficerem przez Kościuszkę. Po rozproszeniu wojska polskiego i po ostatnim rozbiorze Polski wrócił do domu, dostał melancholji i wystrzałem z pistoletu życie sobie odebrał²⁶.

Trzecim z kolei dzieckiem Marianny i Stanisława Radziszewskich był autor *Wspomnień* – Ignacy Dominik, a następnym Wojciech, który „zaciągnął się do kawalerii w 1809 r[oku], kiedy książe Józef Poniatowski zajął Galicję; później dla słabości zdrowia uwolniony ze służby, umarł w 1832 r[oku]”²⁷.

Najmłodszy z braci – Benedykt, o którym znajdują się jeszcze wiadomości w niniejszym opracowaniu,

wymknął się ze szkół z Galicji 1807 r[oku] do księstwa Warszawskiego, zaciągnął się we Wrocławiu do Legji Nadwiślańskiej, poszedł do Hiszpanji w stopniu sierżanta starszego, tam się odznaczył i w nagrodę waleczności otrzymał dotację 500 franków corocznie, czyli został mianowany kawalerem uposażonym (*chevalier doté*). Później awansował na oficera. W kampanji rosyjskiej został ciężko ranny przy przeprawie przez Berezynę i w Wilnie z innymi rannymi jako jeńiec zatrzymany.

²² Wola Pawłowska, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²³ AP Kielce, ASC Pawłowice, sygn. 45, 1831 rok, zgony, nr 138. [Dnia] 13 XII 1831 r[oku] zm[arł] wielmożny Antoni Chociszewski, l[at] 72, syn Józefa i Rozalii małżonków Chociszewskich, dziedzic dóbr Wola Pawłowska z przyległościami. Pozostawił owdowiałą żonę Ludwikę z Karczewskich, synów Jana Erazma i Tadeusza oraz córki – Mariannę i Antoninę, zamieszkałych w Woli Pawłowskiej.

²⁴ AGAD, KRSW, sygn. 3011, s. 232–233.

²⁵ Tamże, s. 88.

²⁶ *Wspomnienia...*, s. 236.

²⁷ Tamże.

Uwolniony za łaską błogosławionej pamięci cesarza Aleksandra, wracał na kulach, aby się dostał pod strzechę do kochanych Rodziców. Ale ani strzechy, ani ojca nie zastał. Dom pogorzał 1813 r[oku], co może przyspieszyło śmierci kochanemu ojcu. Oprócz straty w ruchomościach, które ogień pochłonął, skradziono szkatułkę z całym mieniem i papierami familijnymi; straciliśmy wszystko²⁸.

Po śmierci rodziców – Stanisław Radziszewski zmarł w wieku 89 lat, a po nim odeszła Marianna w 1815 r[oku]²⁹ – „Osierocone gospodarstwo objął Benedykt kaleka, ożenił się i owdowiał 1835 r[oku]”³⁰. Dla uzupełnienia i dokonania sprostowania relacji trzeba dodać, że żona Benedykta, Teresa z Gnatowskich Radziszewska, zmarła 11 kwietnia 1836 roku w wieku 49 lat, będąc posesorką wsi Zajączkowa³¹ w parafii choteckiej³². Wcześniej Benedykt Radziszewski pojawiał się w Zemborzynie, gdzie do akt kościelnych wpisano go jako 40-letniego posesora dóbr Tymienica³³, będącego 19 listopada 1835 roku świadkiem na ślubie Feliksy (Felicjanny) Radziszewskiej z Wincentym Trepką³⁴, a rok wcześniej, 18 listopada 1834 roku, jako dzierżawca Tymienicy miał liczyć 48 lat³⁵. Ignacy Radziszewski pisze we *Wspomnieniach*, że zaprosił brata Benedykta do swego domu w Zemborzynie, by mógł on wieść w nim spokojne życie. Stało się tak zapewne, skoro jako mieszkaniec przywołanej wsi w dniu 1 kwietnia 1838 roku został on ojcem chrzestnym dziecka ekonoma zemborzyńskiego Mikołaja Witkowskiego³⁶. Dnia 29 kwietnia 1847 roku ograbili go i zamordowali zemborzyńscy chłopci, o czym znajdzie się jeszcze wzmianka w niniejszym opracowaniu.

LATA DZIECIĘCE I MŁODZIEŃCZE

Okres ten znany jedynie ze *Wspomnień* pióra bohatera niniejszego studium. Ignacy Radziszewski miał uczyć się najpierw prywatnie u Grabkowskiego, wychowanka szkół jezuickich i byłego wojskowego. Gdy należycie został przygotowany „do szkół”, rodzice oddali go na naukę do księdza Mołętowskiego, „człowieka bardzo światłego, który bywał profesorem wymowy w szkołach publicznych”³⁷. Można dodać, że Mołętowski nosił imię Weremund, był ojcem w zakonie benedyktynów, a po kasacie administrował parafią w Nowej Słupi. W takim charakterze notowany był jeszcze w 1828 roku³⁸. Gdy

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Zajączków, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

³² AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 48, s. 31, nr 21.

³³ Tymienica Stara, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

³⁴ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 39, małżeństwa, 1835 rok, s. 9, nr 4.

³⁵ AP Kielce, ASC Ciepiałów, sygn. 65, s. 122, zgony, nr 89.

³⁶ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 43, s. 3, nr 6.

³⁷ *Wspomnienia...*, s. 237.

³⁸ AD Sandomierz, Akta wizytacji dziekańskich 1828–1830, strony nieliczbowane.

Radziszewskiego uczył ojciec Mołętowski, przybył na Święty Krzyż słynny Franciszek Smuglewicz, by nadzorować prace przy osadzaniu w ołtarzach obrazów swego autorstwa. Artysta zainteresował się utalentowanym Ignasem, proponując, że będzie go uczył, lecz ojciec chłopca nie wyraził na to zgody, ponieważ uważał, że w jego rodzie powinni być wyłącznie żołnierze³⁹.

Po wakacjach szkolnych w tym samym roku, gdy Stanisław Radziszewski odmówił Smuglewiczowi, młody Ignacy wyjechał do Krakowa. Tam ojciec oddał go „pod opiekę swemu siostrzeńcowi, Ignacemu Miłkowskiemu, adwokatowi krakowskiemu”⁴⁰. Po złożeniu egzaminu Radziszewski dostał się do szkoły i ukończył piątą klasę. Wiadomo, że uczęszczał do niej w 1798 roku⁴¹. Pobierając nauki, miał różne przygody, które opisał we *Wspomnieniach*⁴². Dla naszych ustaleń ważne jest to, że matematyki uczył się razem z Ignacym Badenim, późniejszym radcą stanu i posesorem dóbr Boiska⁴³ w ówczesnym powiecie soleckim. Po „zmęczeniu” filozofii Ignacy poszedł na prawo, najpierw naturalne, a po roku na cywilne, lecz stwierdził, że nie ma do tego powołania. Na takiego rodzaju studia namawiał go kuzyn – Ignacy Miłkowski, który umierając w 1830 roku, uczynił go uniwersalnym dziedzicem swojego majątku⁴⁴. W ramach sprostowania informacji zawartej we *Wspomnieniach* należy dodać, że Radziszewski dziedziczył na mocy testamentu z 19 kwietnia 1827 roku, Miłkowski zaś był siostrzeńcem jego żony. Akt notarialny z 3 listopada 1832 roku zawierający powyższe informacje dotyczył długu w wysokości 1355 złp 24 gr⁴⁵. W tej samej sprawie odnotowano również Ignacego Radziszewskiego 25 maja 1833 roku⁴⁶.

Ignacy Radziszewski wiódł zrazu próżniacze życie w Krakowie, co opisał z licznymi szczegółami⁴⁷. Trafił potem do stryja Urbana Radziszewskiego, zwołanego prawnika. Spędził u niego niejaki czas, a on, chcąc doprowadzić bratanka do stabilizacji, poinformował go o pannie na wydaniu:

Oto, kochany panie Ignacy, znam tu jedną pannę, wprawdzie nie gładyszczą, ale bardzo łagodną, cnotliwą i posazną, a do tego szanownych rodziców córkę, bo się o tem przekonałem. Niedawno potrzebowałem dla p. Cześnika Ja... na krótki czas pożyczyć 4.000 tal[arów] w złocie; pojechałem do starego Wendorffa, wiedziałem, że ma grosz. Nietylko, że nie odmówił, ale nie dał papieru, aby rewers napisać, dodając: «panie Radziszewski, na twoje słowo oddałbym cały majątek bez świstka». Ja zaś starałem mu się wywzajemnić za to zaufanie i przed terminem odwozłem pieniądze. Jeżeli ci się to zdaje, zapoznam ciebie z tym domem. – Słuchałem z uwagą tego opowiadania i, z przytłumionym westchnieniem podziękowawszy, odpowiedziałem stryjowi: «Nie, kochany stryju, dopóki się nie do-

³⁹ *Wspomnienia...*, s. 237.

⁴⁰ Tamże, s. 238.

⁴¹ Tamże, s. 255.

⁴² Tamże, s. 238.

⁴³ Boiska, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

⁴⁴ *Wspomnienia...*, s. 239.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: AP Radom), Notariusz Ignacy Pawłowski, sygn. 5, nr 219.

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Sandomierzu (dalej: AP Sandomierz), Hipoteka sandomierska, sygn. 462,

robię choć szczupłego mienia albo znaczenia między ludźmi, dopóty nie pomyślę o żonie, a tembardziej o takiej, która jest godną szacunku». Stryj umilkł i zamyśliwszy się, fajeczkę sobie nakładał.

Ta rozmowa ze stryjem pozostawiła niezatarte ślady w mojej pamięci i, nie znając córki Wendorffów, często się nią zajmowałem (bo świadectwo poczciwego człowieka jest bardzo wiarygodne). Jaki zaś wpływ to przekonanie na mnie zrobiło, później się okaże⁴⁸.

SŁUŻBA W WOJSKU POLSKIM

Działo się to przed 1805 rokiem, gdy w latach 1805–1806 wracała spod Austerlitz posiłkowa armia rosyjska. Ignacy Radziszewski mieszkał w Galicji zajętej przez Austriaków, a pragnąc dostać się do Polaków, nie mógł przeprowić się przez strzeżoną graniczną rzekę Pilicę i w połowie grudnia 1806 roku znalazł się w Krakowie. Stąd na święta Bożego Narodzenia udał się do Bestwiny⁴⁹, a tam, za Wisłą byli już Francuzi i powstańcze oddziały polskie. W nocy kończącej dzień św. Szczepana, z 26 na 27 grudnia, Radziszewski czółnem przepłynął Wisłę, po czym przez Mysłowice⁵⁰ podążył do Częstochowy wskazanej mu przez francuskiego komendanta placu, gdyż tam stacjonowała artyleria⁵¹. W stopniu sierżanta odbywał „różne marsze po Śląsku, jakoto: do Wrocławia⁵², Brzegu⁵³, Opola⁵⁴, Neustadt⁵⁵, Neisse⁵⁶ i t.d.”⁵⁷, a 16 sierpnia 1807 roku – już po pokoju w Tylży – odebrał nominację na podporucznika artylerii. Jego relację potwierdza stan z 16 sierpnia 1808 roku, według którego był podporucznikiem w korpusie artylerii i inżynierów w wojsku Księstwa Warszawskiego⁵⁸. Po awansie – jak napisał – spadł z niego wielki ciężar. Przestał sobie wyrzucać, że nie skończył kursu prawa i że jest ciężarem dla rodziców i rodziny. Jego opiekun, Ignacy Miłkowski, dowiedziawszy się o tym, przysłał mu w prezencie kilka łokci pięknego sukna na mundur i bardzo ładnego karego konia. Ignacy Radziszewski doskonalił się w umiejętnościach artyleryjskich, przede wszystkim studiując dzieło pułkownika Jakubowskiego. Czas spokojnej służby skończył się niebawem, bowiem w 1809 roku rozpoczęła się wojna pomiędzy Austrią i Francją⁵⁹.

⁴⁷ *Wspomnienia...*, s. 240–241.

⁴⁸ Tamże, s. 242.

⁴⁹ Bestwina, wieś w pow. bielskim, woj. śląskie.

⁵⁰ Mysłowice, miasto powiatowe, woj. śląskie; dawniej Myslowitz.

⁵¹ Częstochowa, miasto powiatowe, woj. śląskie.

⁵² Wrocław, miasto wojewódzkie, woj. dolnośląskie; dawniej Breslau.

⁵³ Brzeg, miasto powiatowe, woj. opolskie; dawniej Brieg.

⁵⁴ Opole, miasto wojewódzkie; dawniej Oppeln.

⁵⁵ Prudnik, miasto powiatowe, woj. opolskie; dawniej Neustadt.

⁵⁶ Nysa, miasto powiatowe, woj. opolskie; dawniej Neisse.

⁵⁷ *Wspomnienia...*, s. 246.

⁵⁸ B. G e m b a r z e w s k i, *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1905, s. 181.

⁵⁹ *Wspomnienia...*, s. 242–246.

W końcu 1808 roku, gdy wśród austriackiego wojska szerzyła się dezercja, Ignacy Radziszewski wysłany został do miasta Pilicy⁶⁰. Miał tam skupować broń i konie od zbiegłych żołnierzy austriackich. Odwołany z tej misji wrócił do Kalisza, a 1 kwietnia 1809 roku otrzymał nominację na porucznika. Należał wówczas do stanu 2. batalionu artylerii, co wykazano w liście imiennej oficerów Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego z lat 1809–1814⁶¹. Po zwycięstwie raszyńskim⁶², w pogoni za Austriakami wszedł z armią polską do Krakowa w lipcu 1809 roku. Odwiedził wówczas swego dobrodzieja i kuzyna – Ignacego Miłkowskiego. Po zawarciu pokoju bateria Radziszewskiego otrzymała rozkaz udania się do Warszawy, a on sam, poprosiwszy o 15-dniowy urlop, odwiedził rodziców i podążył do Zemborzyna. Tak o tym napisał:

Wspominając kochanego stryja, przypomniałem sobie ostatnią jego propozycję o pannie Wendorff. Nie było mi z drogi jechać na Zemborzyn i nie miałem już skrupułu, bo zostałem porucznikiem artylerji, do tego chędogo ubrany, konie piękne, służący przystojny i czysto okryty – to wszystko dodawało mi śmiałości, aby dopełnić ostatniej woli kochanego i troskliwego o los mój stryja.

Zajechałem przed dom Wendorffów, oświadczyłem moje nazwisko; przyjęty zostałem bardzo mile przez rodziców, a nawet i panna Felicja ukosem na mnie nie patrzyła. Parę razy oczy nasze spotkały się, w których można było czytać: «My jesteśmy dla siebie stworzeni»⁶³.

Radziszewski nie został na noc, a ojciec panny, dawny oficer gwardii litewskiej, „pochwalił tę akuratność”.

Wizyta w Zemborzynie dała Ignacemu wiele do myślenia: „Dla tak dobrej osoby (jaką w rzeczy samej była panna Wendorff) mało jest być panią porucznikową. Trzeba się chociaż stopnia kapitana dosłużyć”. Radziszewski jeszcze raz przybył do dworku Wendorffów na początku 1810 roku, gdy w Radomiu wybierał zdatniejszych poborowych do korpusu artylerii. Spędził w Zemborzynie noc, „a p. Felicja nie usuwała prześlicznej ręki (kto znał rękę ś.p. mojej żony – to podziwiał to arcydzieło natury), śmiało mogę powiedzieć, że nie widziałem podobnie pięknej ręki”.

W dniu 20 listopada 1811 roku Ignacy Radziszewski otrzymał nominację na kapitana pierwszej klasy. Związany z tym rozkaz dzienny umieszczono w gazecie, którą lubił czytać Wendorff. Znalazszy nazwisko przysłego zięcia, „podskoczył z radości i przemówił do córki: «A widzisz, Felisiu, ja ci zawsze mówiłem, że to łebski chłopak!»”. Kapitan nie zwlekał z oświadczynami i na dłużej pojechał do Zemborzyna. Oświadczyny zostały przyjęte, lecz w obliczu niepewnych czasów małżeństwo musiało zejść na dalszy plan. Zainteresowany napisał w swoich *Wspomnieniach*: „Postanowiłem sobie, aby się nigdy nie żenić w wojsku, bo się napatrzyłem, ile nieszczęśliwe kobiety za swoje przywiązanie do małżonków cierpiały niewygód. Prosić o dymisję wtenczas, kiedy inni mieli wystąpić do walki z nieprzyjacielem, było hańbą, któraby mnie może w przekonaniu

⁶⁰ Pilica, miasto w pow. zawierciańskim, woj. śląskie.

⁶¹ B. G e m b a r z e w s k i, dz. cyt., s. XXXIII.

⁶² Raszyn, wieś w pow. pruszkowski, woj. mazowieckie.

⁶³ *Wspomnienia...*, s. 246–248.

mojej narzeczonej zozydziła”. Radziszewski pojechał więc do Zemborzyna i otwarcie wyjawiał swój sposób myślenia, co spotkało się z aprobatą narzeczonej i teściów⁶⁴.

W 1812 roku zdziesiątkowane wojsko polskie przywlokło się do Warszawy. Nie płacono żołdu – za kilkanaście miesięcy służby wypłacono tylko 2-miesięczny ekwiwalent. W lutym Radziszewski znalazł się w Radomiu i tam spotkał się z kuzynem Ignacym Miłkowskim. Ten nie krył zdumienia, że kapitan przeżył odwrót wielkiej armii, bowiem w gazetach wyczytał wiadomość o jego śmierci pod Możajkiem! Rzeczywiście, Radziszewski odniósł tam ranę 5 września 1812 roku, lecz nie zginął 7 września podczas powtórnej bitwy pod tą miejscowością. Znaleźli się jednak ludzie, którzy rozgłosili wiadomość o jego śmierci, a nawet okazywali fałszywe listy na taką okoliczność. Wiązało się to z planami małżeńskimi Radziszewskiego – podczas kampanii panna Wendorffówna miała dwóch pretendenta do ręki, którzy chcieli wykorzystać jego nieobecność, a nawet rzekomy zgon, lecz w Zemborzynie postanowiono czekać na oficjalne potwierdzenie śmierci kapitana.

Radziszewski napisał list do Wendorffów, Miłkowski ułatwił jego przesłanie, a sam autor wraz z baterią udał się do Krakowa, po czym przez Śląsk, Morawy, Czechy do Saksonii. W Zittau z niedobitków polskiej armii zorganizowano cztery korpusy artylerii. Radziszewski otrzymał baterię pozycyjną. Po 3 miesiącach zawieszenia broni znów doszło do walk, tym razem pod Lützen i Bautzen, gdyż do wojny przystąpiła Austria. Nasz bohater dowodził baterią w bitwie pod Lipskiem w dniach 16 i 18 października 1813 roku. Gdy zabrakło amunicji, dostał rozkaz, by przez Lipsk udał się za Elsterę, do Erfurtu, w celu jej uzupełnienia. Stał potem w Eisenach, a tam zastał go głównodowodzący Polakami książę Sułkowski, mówiąc, że dał słowo Napoleonowi, że wojsko polskie nie przejdzie za Ren. Radziszewski odparł, że nie wykona tego rozkazu, w czym poparli go kanonierzy. Świadkiem potyczki słownej był między innymi Stanisław Krzesimowski⁶⁵, ten sam, który w grudniu 1830 roku organizował powstańcze bataliony ruchome na obszarze województwa sandomierskiego. Wojsko dowodzone przez kapitanów – Ignacego Radziszewskiego i Franciszka Piętkę – po bitwie pod Hanau podążyło przez Frankfurt nad Menem, przez Ren pod Moguncję, a tam objął nad nim dowództwo generał Sokolnicki. Żołnierze z Moguncji podążyli przez Zweibrücken, Metz i Verdun do Sedanu, gdzie dowództwo jednej z kompanii artylerii pieszej powierzono Radziszewskiemu. Przez 3 tygodnie bronił później skutecznie twierdzy Soissons. Po abdykacji Napoleona odebrał rozkaz, by opuścić twierdzę i połączyć się z korpusem Polaków w Saint Denis. Stał potem w Epinay, a tam, dzięki łaskawości cara Aleksandra I, rząd francuski wypłacił mu zaległy żołd za 2 kampanie – niemiecką i francuską, razem 700 napoleondorów. Niebawem z ust Tadeusza Kościuszki dowiedział się, że car Aleksander zezwolił Polakom na powrót do ojczyzny, gdyż chce stworzyć wojsko polskie. Termin wyjazdu

⁶⁴ Tamże, s. 249–250.

⁶⁵ AGAD, Władze Centralne Powstania Listopadowego (dalej: WCPL), sygn. 465, „Akta Komisyyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się *Formowania Siły Zbrojney w Woiewodztwie Sandomierskiem*” [od 16 XII 1830 roku], s. 38.

oznaczono na 7 czerwca 1814 roku⁶⁶. Polacy zbliżyli się 13 sierpnia 1814 roku do granic Polski. W Poznaniu Radziszewski poprosił o miesięczny urlop, by spotkać się z narzeczoną. Postanowił przejść w stan spoczynku. Choć „odebrał umieszczenie na dowodzącego w Baterji 2-ej pozycyjnej”, skierował stosowną prośbę do wielkiego księcia Konstantego. W grudniu 1814⁶⁷ roku otrzymał dymisję z pozwoleniem noszenia munduru. Pojechał do Warszawy, sprawił sobie ładny ekwipaż i w dniu podwójnych imienin ojca i narzeczonej⁶⁸ – 18 maja 1815 roku – zawarł w Zemborzynie związek małżeński⁶⁹.

Za okres służby, jeszcze po latach, należało mu się 5495 złotych z tytułu zaległego żołdu i innych pretensji wojskowych⁷⁰.

Akta stanu cywilnego, wydawać by się mogło klucz do badań historycznych, zawierają często nieścisłości, a zdarza się, że i rażące błędy. Warto wskazać je, kończąc omawianie wojskowych dziejów Ignacego Dominika Radziszewskiego.

Jak już wiadomo, w grudniu 1814 roku otrzymał on dymisję i dlatego 23 lutego 1816 roku wystąpił w aktach jako liczący 34 lata „w Woysku Polskim w Artylleryi bywszy Kapitan, Wsi Zemborzyna dzierzawny[!] Posessor”⁷¹. Jednak w późniejszych aktach Ignacy Radziszewski bezzasadnie jawi się jeszcze jako kapitan w czynnej służbie, a obok tego pojawiają się informacje o jego przejściu w stan spoczynku.

Radziszewski miał nadal być wojskowym w 1818 roku, co wynika z aktu urodzenia sporządzonego 26 listopada⁷², a także w 1820 roku, 3 lutego, gdy jego personalia uzupełniono informacją: „Woysk Polskich w Artyleryi Kapitan”⁷³. W dniu 25 sierpnia 1823 roku, gdy znów błędnie odnotowano, że jest „kapitanem Wojska Polskiego w artylerii Gwardii Napoleona”, sam uzupełnił podpis informacją: „były kapitan Wojska Polskiego”⁷⁴. W innych zapisach notarialnych i metrykalnych Radziszewski nadal występował jako dymisjonowany lub należący do stanu oficer, na przykład 18 stycznia 1826 roku nazwano go byłym kapitanem artylerii wojska polskiego i kawalerem Krzyża Wojskowego⁷⁵, a 1 września 1827 roku kapitanem wojsk polskich artylerii, dziedzicem dóbr Zemborzyn w „obwodzie soleckim”⁷⁶ [Solec nigdy nie był miastem obwodowym!]. Prawdziwą wiadomość można natomiast znaleźć w zapisie z 7 sierpnia 1829 roku, w którym Ignacy Radziszewski występuje jako były kapitan artylerii polskiej⁷⁷.

⁶⁶ *Wspomnienia...*, s. 250–253.

⁶⁷ Tamże, s. 254. Wymieniony na tej stronie 1815 rok jest nieprawidłowy, bowiem musiało nastąpić to przed ślubem odbytym 18 maja 1815 roku, zatem w grudniu 1814 roku.

⁶⁸ W dniu 18 maja imieniny obchodzi Feliks.

⁶⁹ *Wspomnienia...*, s. 254–255.

⁷⁰ „Dziennik Urzędowy Województwa Sandomierskiego” 1825, s. 556.

⁷¹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 12, 1816 rok, strony nieliczbowane, nr 11.

⁷² AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 16, 1818 rok, s. 22, nr 35.

⁷³ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 20, 1820 rok, s. 5, nr 8.

⁷⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: AP Lublin), ASC Piotrawin, 1823 rok, chrzty, nr 61.

⁷⁵ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, s. 16 [w części dokumenty].

⁷⁶ AP Kielce, ASC Tarłów (i Zemborzyn), sygn. 33, k. 3, nr 7.

⁷⁷ AP Radom, Notariusz I. Pawłowski, sygn. 2, nr 134.

Zupełnie nieprawdopodobne dane wpisano do akt hipotecznych 3 marca 1853 roku – Ignacy Radziszewski miał być byłym pułkownikiem wojska polskiego⁷⁸. W akcie zgonu z tego samego roku podano jednak, że 16 marca zmarł w Radomiu Ignacy Radziszewski, były kapitan artylerii polskiej, dowódca 2. baterii pozycyjnej⁷⁹.

Ignacy Radziszewski nie był jedynym oficerem wojsk polskich o takich personaliach. W odnośnych spisach za lata 1815–1830 występuje inny Ignacy Radziszewski, podporucznik artylerii pieszej w latach 1828–1830⁸⁰. Aby położyć kres dezinformacji na temat udziału w Powstaniu Listopadowym kapitana Ignacego Radziszewskiego z Zembrorzyna⁸¹, należy wyjaśnić, że młodszy Radziszewski, rzeczywiście powstaniec, urodził się w 1811 roku w Lublinie. W armii Królestwa Polskiego był podoficerem 2. kompanii lekkiej artylerii polowej, a w 1822 roku wstąpił do Szkoły Tymczasowej Artylerii. W dniu 29 maja 1827 roku został awansowany do stopnia podporucznika 1. kompanii pozycyjnej artylerii polowej. Podczas Powstania Listopadowego był najpierw podporucznikiem 1. kompanii pozycyjnej artylerii polowej, po czym 24 stycznia 1831 roku przeznaczono go do 1. kompanii rezerwy, a potem awansowano do stopnia porucznika i kapitana. Ignacy Radziszewski junior dostał krzyż złoty (nr 105) za bitwę w dniu 8 marca 1831 roku pod Grochowem, a 5 października przeszedł z Rybińskim do Prus, gdzie internowali go Prusacy. Od 1832 roku przebywał we Francji, a pozwolenie na powrót do kraju otrzymał w roku 1857⁸².

Wracając do Ignacego Dominika Radziszewskiego z Zembrorzyna, warto podkreślić, że umiejętności zdobyte w wojsku mogły być powodem, dla którego powierzono mu u schyłku 1830 roku zorganizowanie pospolitego ruszenia w powiecie soleckim.

MARIANNA FELICJANNA (FELIKSA) Z WENDORFFÓW
I IGNACY RADZISZEWSKI

Opowieść o stabilizacji i wieku dojrzałym Ignacego Radziszewskiego, którą ze względu na wielowątkowość przyjdzie nam wielokrotnie przerywać, najzręczniejszą zacząć w 1815 roku, a więc wtedy, gdy zawarł on związek małżeński w Zembrorzynie. Można przypomnieć, że ojcem liczącego 33 lata pana młodego był szlachetnie urodzony Stanisław Radziszewski, oficer pancерnej chorągwi polskiej i dziedzic wójtostwa w Słu-

⁷⁸ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zembrorzyn, strony nieliczbowane.

⁷⁹ AP Radom, USC Radom, sygn. 52, 1853 rok, zgony, nr 142.

⁸⁰ B. G e m b a r z e w s k i, *Wojsko polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, Warszawa 1903, s. XVIII.

⁸¹ Nieprawdopodobne historie związane z Benedyktem Radziszewskim pojawiły się w tekście Wiesława Barańskiego (*Wspomnienie uroczystości. Święto Wojska Polskiego na Powiślu w 2009 roku*, „Życie Powiśla” 2009, nr 4 (37), s. 8). Autor stworzył jeden życiorys, biorąc pod uwagę biogramy braci Benedykta oraz Ignacego, a także niezwiązanego z nimi innego Ignacego Radziszewskiego.

⁸² R. B i e l e c k i, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, Warszawa 1998, s. 367.

pi Starej⁸³. Panna młoda, Marianna Feliksa Wendorff, miała 26 lat i mieszkała z rodzicami w Zemborzynie⁸⁴.

Ceremonia zaślubin Marianny Feliksy Wendorff i Ignacego Dominika Radziszewskiego odbyła się w kościele zemborzyńskim 18 maja 1815 roku. Ignacy Radziszewski mieszkał już w Zemborzynie, podobnie jak jego poślubiona właśnie żona. Ojciec panny młodej nie dostarczył odpisu aktu jej chrztu, a spisany z tej racji akt znania poświadczył Wojciech Olszewski, podsędek cywilny powiatu soleckiego. Na karcie księgi złożyli swe podpisy: ojciec panny młodej Feliks Wendorff, jej brat Ignacy Wendorff oraz Stanisław Radziszewski i Antoni Chociszewski⁸⁵, którym należy poświęcić krótkie wzmianki.

Należy zaznaczyć, że adresatem *Wspomnień* pióra Ignacego Radziszewskiego był pierwszy z nich. Według Emila Kipy dedykacja „wyciśnięta w złocie” na okładce nosiła następującą treść: *Stanisławowi Radziszewskiemu, Kochanemu Kuzynowi, najdawniejszemu przyjacielowi, 8 maja 1848 J. G. C. (!) Radziszewski*⁸⁶. Wątpliwość wyrażona wykrzyknikiem pochodzi od wydawcy rękopisu. Wiadomo, że Stanisław Radziszewski był bratem stryjecznym Ignacego, którego ojciec – także Stanisław, był bratem stryjecznym Urbana Radziszewskiego, prawnika, ojca młodszego Stanisława⁸⁷. Nie powinno więc dziwić to, że Stanisław Radziszewski był świadkiem ślubu Ignacego. To przecież jego ojciec zwrócił niegdyś uwagę niedoszonego jurysty na pannę Wendorffównę w Zemborzynie⁸⁸, co zaowocowało tym właśnie sakramentalnym związkiem.

Drugi ze świadków, Antoni Chociszewski, był synem Józefa i Rozalii, dziedzicem dóbr Wola Pawłowska z przyległościami. Mieszkał w domu nr 1 w Woli Pawłowskiej. Zmarł 13 grudnia 1831 roku w wieku 72 lat, zostawiwszy żonę Ludwikę z Karczewskich, trzech synów – Jana, Erazma i Tadeusza oraz dwie córki – Mariannę i Antoninę, zamieszkałych w Woli Pawłowskiej. W dniu 15 grudnia zgłosili jego zgon: Franciszek Chlewicki, lat 50, podsędek sądu pokoju powiatu soleckiego zamieszkały w Solcu oraz wielmożny Michał Guzowski, lat 41, posesor dóbr Pętkowice⁸⁹. W artykule poinformowano już o pomyleniu osoby Chociszewskiego z ojcem benedyktynem Radziszewskim, bratem Ignacego.

Panna młoda, Marianna Felicianna vel Feliksa z Wendorffów, przyszła na świat w 1789 roku w Bystrzycy⁹⁰. Być może jest to jedna z wsi istniejących na Lubelszczyźnie⁹¹. Ojciec panny młodej, Feliks, właściciel Zemborzyna, miał być niegdyś kapitanem

⁸³ AP Radom, Urząd Stanu Cywilnego (dalej: USC) Radom, sygn. 52, 1853, zgony, nr 142.

⁸⁴ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 11, allegaty do aktów małżeństwa z 1815 roku, k. 13.

⁸⁵ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 10, 1815 rok, nr 29 [zapowiedzi pod numerami 26 i 27].

⁸⁶ *Wspomnienia...*, s. 258.

⁸⁷ Tamże, s. 236, 241.

⁸⁸ Tamże, s. 242.

⁸⁹ AP Kielce, ASC Pawłowice, sygn. 45, 1831 rok, zgony, nr 138; Pętkowice, wieś w pow. ostrowieckim, woj. świętokrzyskie.

⁹⁰ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 10, 1815 rok, nr 29 [zapowiedzi pod numerami 26 i 27].

⁹¹ W podlubelskiej parafii Bystrzyca nie zachowała się księga chrztów, obejmująca lata przypuszczalnych urodzin Marianny Felicianny Wendorff, a nieco później spotyka się Jeruzalskich, posesorów tej miejscowości.

gwardii koronnej, o czym poinformowano dopiero 28 czerwca 1845 roku⁹². Matka Elżbieta ze Szteynow zmarła w Zemborzynie 25 grudnia 1818 roku w wieku 75 lat. Mieszkała tam wraz z mężem w domu dworskim pod numerem 1⁹³.

Ignacy Radziszewski napisał, że po ślubie wziął w 6-letnią dzierżawę Dorotkę⁹⁴. Wiadomo, że 26 listopada w 1818 roku, odnotowano go w roli dzierżawnego posesora tej wsi⁹⁵. Zapewne w tym czasie Tadeusz Matuszewicz (1765–1819), minister skarbu w rządzie Królestwa Polskiego oraz właściciel dóbr soleckich, darząc Radziszewskiego sympatią, przysłał mu niespodziewaną nominację na inspektora fabryki tabaczej w Lublinie. Ignacy przez rok urzędował w tej roli, lecz tęskniąc za wsią żona skłoniła go, by poprosił o uwolnienie z tej funkcji⁹⁶.

Dopiero od 1826 roku, a więc po urodzeniu dzieci, w aktach znalazły się informacje świadczące o kontaktach towarzyskich i pozycji społecznej [Marianny] Felicjanny Radziszewskiej. Była matką chrzestną Ignacy Marianny Franciszki, urodzonej 27 stycznia tego roku, córki Franciszki z Jaworskich i Macieja Mierzejewskiego, burmistrza miasta Solca. W parze z nią wystąpił Jan Drukiszowski (Drokiszowski?), adiunkt z Opatowa⁹⁷. Podobnej roli podjęła się 15 sierpnia 1830 roku, podczas chrztu dziecka tych samych rodziców – Artura Romana Cyriaka Mierzejewskiego, urodzonego 5 sierpnia, w parze z księdzem Anastazym Pętkowskim, proboszczem soleckim⁹⁸. Jeszcze raz odnotowano ją 8 stycznia 1833 roku, gdy razem z Ignacym Dorantem, pełnomocnikiem dóbr soleckich należących do jaśnie wielmożnego Adama Matuszewicza, wzięła udział w chrzcie córki Mierzejewskich – Danieli Genowefy Franciszki Ewy, urodzonej 3 stycznia⁹⁹.

W Solcu była w tym czasie papiernia, a jej konstruktor i fabrykant Jan Rotter z żoną Heleną z Aleksandrowiczów doczekał się córki urodzonej 20 czerwca 1826 roku. Chrzest dziecka, które otrzymało imiona Tekla Michalina, odbył się dopiero 2 października, a w parze z [Marianną] Felicjanną Radziszewską wystąpił burmistrz solecki Maciej Mierzejewski¹⁰⁰.

W mieście powiatowym Solcu znajdował się także sąd pokoju, a jego pisarz, Wojciech Gierlitz, ochrzcił 24 kwietnia 1832 roku syna Władysława, urodzonego 14 kwietnia. W pierwszej parze rodziców chrzestnych znalazł się – obok [Marianny] Felicjanny Radziszewskiej – Jan Wojsiatycz, pisarz skarbowy z miasta wojewódzkiego Radomia,

⁹² AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 48, s. 35, nr 16.

⁹³ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 16, 1818 rok, s. 31, nr 48.

⁹⁴ *Wspomnienia...*, s. 255. Dorotka, wieś w pow. opatowskim, woj. świętokrzyskie.

⁹⁵ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 16, 1818 rok, s. 22, nr 35.

⁹⁶ *Wspomnienia...*, s. 255.

⁹⁷ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 24, urodzenia, nr 22; Opatów, miasto powiatowe w woj. świętokrzyskim.

⁹⁸ Archiwum Parafialne w Solcu nad Wisłą (dalej: APar. Solec), Księga ochrzczonych 1826–1835, 1830, nr 135.

⁹⁹ Tamże, 1833, nr 28.

¹⁰⁰ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 24, urodzenia, nr 137.

w drugiej zaś Jan Rotter, właściciel papierni w Solcu i Zuzanna Wojsiatyczowa z Radomia¹⁰¹.

Trudno ustalić, czym zajmował się Ignacy Radziszewski po zorganizowaniu batalionów gwardii ruchomej powiatu soleckiego na przełomie 1830 i 1831 roku. Na pewno nie wystąpił zbrojnie przeciwko carowi i nie wziął udziału w walkach, wobec czego nie musiał opuszczać kraju i nie skonfiskowano mu majątku. Mieszkał zapewne w Zemborzynie, który od 28 lipca 1831 roku znalazł się w bliskości przemarszu obcego wojska. W aktach występuje dopiero od 3 listopada 1832 roku: jako dziedzic dóbr Zemborzyna z przyległościami był uniwersalnym dziedzicem zmarłego Ignacego Miłkowskiego, siostrzeńca jego żony, ustanowionym testamentem z 19 kwietnia 1827 roku. Akt notarialny dotyczył długu w wysokości 1355 złp 24 gr¹⁰². W tej samej sprawie odnotowano również Ignacego Radziszewskiego 25 maja 1833 roku¹⁰³. Nadto wspomina go w aktach z 31 lipca 1833 roku¹⁰⁴, a jako ojca chrzestnego 30 listopada 1834 roku. Chrzest ten wpisano do akt soleckich pod datą 31 grudnia 1834 roku. Był on wielkim wydarzeniem obyczajowym i towarzyskim, gdyż katolicyzm przyjął 25-letni starozakonny Ludwik (odtąd Ludwik Ignacy Kazimierz) Goldstein, chirurg, urodzony w Sochaczewie¹⁰⁵. Akt odbył się w obecności księdza Marcina Łyszczewskiego, lat 28, i Ignacego Kwapińskiego, lat 25, kasjera miasta Solca. Ojcem chrzestnym był Ignacy Radziszewski, dziedzic dóbr Zemborzyn, a chrzestną Wiktoria Wendorff z Białobrzegów¹⁰⁶. W ceremonii asystował Ignacy Dorant, pełnomocnik dóbr soleckich i [Marianna Felicjana] Feliksa Radziszewska, żona Ignacego¹⁰⁷. Wkrótce Goldstein poślubił katoliczkę Katarzynę z Błazejewskich, a 28 grudnia 1835 roku doczekał się córki, której na chrzcie dano imiona Anastazja Ludwika¹⁰⁸.

Inny chrzest, w którym wziął udział Ignacy Radziszewski, odbył się 23 sierpnia 1837 roku w Ciepiewie¹⁰⁹. Imiona Kajetan Ignacy Feliks nadano urodzonemu 6 sierpnia w Jasieńcu synowi Ignacego Doranta, plenipotenta hrabiego Adama Matuszewicza, lat 46, i Joanny z Bratyńskich, lat 34, zamieszkałych w Jasieńcu. Obok Radziszewskiego do akt wpisano Wincentego Gosłowskiego, lat 52, pisarza propinacyjnego w Jasieńcu¹¹⁰.

Śmierć [Marianny] Felicjanny z Wendorffów Radziszewskiej odnotowano w dwóch aktach, a nadto wiadomość o jej zgonie znalazła się w ekstrakcie z księgi zmarłych pa-

¹⁰¹ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 37, urodzenia, nr 51.

¹⁰² AP Radom, Notariusz Ignacy Pawłowski, sygn. 5, nr 219.

¹⁰³ AP Sandomierz, Hipoteka sandomierska, sygn. 462, Dział czwarty, s. 93.

¹⁰⁴ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 42, s. 15, urodzenia, nr 30.

¹⁰⁵ Sochaczew, miasto powiatowe, woj. mazowieckie.

¹⁰⁶ Białobrzegi, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

¹⁰⁷ APar. Solec, Księga ochrzczonych 1826–1835, 1834, nr 202.

¹⁰⁸ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 43, urodzenia, nr 164.

¹⁰⁹ Ciepiew, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

¹¹⁰ AP Kielce, ASC Ciepiew, sygn. 70, s. 13, nr 73; Jasieniec Solecki, wieś w pow. zwoleńskim, woj. mazowieckie.

rafi w Radomiu¹¹¹. W akcie z Radomia datowanym na 28 czerwca 1845 roku podano, że w tymże dniu stawił się Walenty Siekaczyński, lat 38, starszy lekarz gubernii radomskiej wraz z Jakubem Sikorskim, lat 45, obywatelem z Radomia. Przybyli oznajmili, że 26 czerwca o godzinie 7.00 „z rana” zmarła w wieku 58 lat wielmożna [Marianna] Feliksa z Wendorffów Radziszewska, zostawiając owdowiałego męża, wielmożnego Ignacego Radziszewskiego, dziedzica dóbr Zemborzyn i sędziego pokoju powiatu soleckiego, zamieszkałego w Zemborzynie¹¹².

W drugim, dokładniejszym akcie zgonu [Marianny] Felicjanny z Wendorffów Radziszewskiej sporządzonym w Zemborzynie, podano, że zmarła ona w Radomiu 26 czerwca 1845 roku w wieku 58 lat. Była córką Feliksa, kapitana gwardii koronnej, i Elżbiety z Szejnów. Zostawiła owdowiałego męża Ignacego oraz troje dzieci: Felicję lat 30, żonę Wincentego Trepki, dzierżawcy dóbr Dorotka i Zemborzyn, kolatora kościoła w Zemborzynie, syna Polikarpa Radziszewskiego, lat 29 i córkę Sabinę Radziszewską, pannę zamieszkałą w Zemborzynie. Zwłoki zmarłej przewieziono do Chotczy Górnej¹¹³ i złożono w tamtejszej kaplicy. Zgon [Marianny] Felicjanny zgłosił [w Zemborzynie] mąż zmarłej Ignacy Radziszewski, lat 65, sędzia pokoju powiatu soleckiego, były dziedzic Zemborzyna tamże zamieszkały. Uczynił to w asyście Teofila Nowakowskiego, lat 35, dzierżawcy wsi Zemborzyn¹¹⁴.

Fakty z życia Ignacego Radziszewskiego, oficera, ziemianina, sędziego, przewijają się w odpowiednich miejscach tego opracowania. Jako – powiedzielibyśmy dzisiaj – emeryt mieszkał w Radomiu, a wspomniano go jeszcze 3 marca 1853 roku¹¹⁵. Zmarł niebawem, a mianowicie 16 marca tego roku, o godz. 19.00, w wieku 73 lat. Warto streścić dane zawarte w akcie zgonu: urodził się w Starej Słupi, był synem Stanisława Radziszewskiego, oficera pancерnej chorągwi polskiej, dziedzica wójtostwa w Słupi Starej i Marianny z Gnoińskich. Jako kapitan służył w artylerii polskiej, będąc dowódcą 2. baterii pozycyjnej. Został później sędzią pokoju powiatu (następnie okręgu) soleckiego. Będąc dziedzicem, mieszkał w Zemborzynie, a ostatecznie osiadł w Radomiu. Był wdowcem po [Mariannie] Felicji z Wendorffów. Zostawił po sobie córki Felicję i Sabinę oraz syna Polikarpa. Zgon Ignacego Radziszewskiego zgłosił 22 marca Ignacy Surdykowski, lat 43, podsędek sądu pokoju okręgu radomskiego i Władysław Pyrkoweg, lat 30, podpisarz tego sądu¹¹⁶. Jeszcze 18 lutego 1859 roku wspomniano sukcesorów Ignacego Radziszewskiego, dziedzica Zemborzyna Szlacheckiego¹¹⁷.

Warto w tym miejscu zauważyć, że Zemborzyn podzielony był na 2 części. Jedną z nich stanowiła dobra kościelne. Sprawy te znajdują się w niniejszym opracowaniu, w części poświęconej patronatowi Ignacego Radziszewskiego nad zemborzyńskim kościołem.

¹¹¹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

¹¹² AP Radom, USC Radom, 1845 rok, s. 366, zgony, nr 297.

¹¹³ Chotcza Górna, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

¹¹⁴ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 48, s. 35, nr 16.

¹¹⁵ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

¹¹⁶ AP Radom, USC, Radom, sygn. 52, 1853, zgony, nr 142.

¹¹⁷ AP Radom, Rząd Gubernialny Radomski I (dalej: RGR I), sygn. 6651, s. 163.

Należy wątpić, czy Ignacy Radziszewski zaznał spokoju po śmierci żony. Wcześniej sprzedano dobra Zemborzyn, a on sam dochodził przed sądem sprawiedliwości od swojej córki Sabiny i jej męża. W jego obecności musiało rozpaść się małżeństwo córki Felicji, które unieważniono po jego śmierci – córka oskarżała zmarłych rodziców o przymuszenie jej do tego związku. Upadło Księstwo Warszawskie, Powstanie Listopadowe, Polska dostała się pod berło carskie. Wydaje się, że rodzinne niepowodzenia osobiste rekompensowała mu tylko zaszczytna funkcja sędziego pokoju.

POTOMSTWO

Dzieci Ignacego i [Marianny] Felicjanny Radziszewskich rodziły się i umierały po obydwu stronach Wisły: w Dorotce, w Kaliszanych¹¹⁸ i w Zemborzynie. Wiązało się to ze zmianami miejsca zamieszkania ich ojca, dzierżawcy różnych dóbr.

STANISŁAW WACŁAW MICHAŁ RADZISZEWSKI (26 XI 1818 – 2 X 1819)

Urodził się w Zemborzynie, w domu nr 1, gdy jego matka miała 28 lat, a ojciec był dzierżawcą wsi Dorotka. Chrzest odbył się 26 listopada w obecności Feliksa Wendorffa, dziedzica Zemborzyna, i Stanisława Radziszewskiego, posesora dzierżawnego wsi Kaliszany, liczącego 20 lat¹¹⁹. Dziecko żyło niecały rok – zmarło w Dorotce, w domu nr 1¹²⁰. Badaczom genealogii polskich rodzin szlacheckich należy zwrócić uwagę, że w późniejszych aktach, z 18 listopada 1840 roku, pojawił się Stanisław Radziszewski, dziedzic dóbr Mazanów¹²¹ z przyległościami¹²².

FORTUNAT FELIKS RADZISZEWSKI (3 II 1820 – 13 VI 1821)

Jego ojciec Ignacy przedstawiony został w akcie chrztu jako „Woysk Polskich w Artyleryi Kapitan Wsi Dorotki Possessor”. Obrzęd sakramentalny nowo narodzonego w Zemborzynie odbył się w obecności Feliksa Wendorffa, dziedzica Zemborzyna, i Józefa Rutkowskiego, lat 36, kapitana wojska polskiego¹²³, zamieszkałego w Ciszycy¹²⁴.

Nieco zamieszania wprowadził do naszych badań ujawniony akt zgonu półtorarocznego Floriana Radziszewskiego, syna Ignacego i [Marianny] Felicjy z Wendorffów

¹¹⁸ Kaliszany, wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

¹¹⁹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 16, 1818 rok, s. 22, nr 35.

¹²⁰ AP Kielce, ASC Tarłów, sygn. 18, s. 56, nr 145.

¹²¹ Mazanów, wieś w powiecie opolskim, woj. lubelskie.

¹²² AP Radom, Notariusz solecki Marceli Karol Malinowski, sygn. 2, nr 128.

¹²³ W spisach B. Gembarzewskiego nie występuje Rutkowski o takim imieniu. Zob. B. G e m b a r z e w s k i *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie...*; t e n ż e, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie...*

¹²⁴ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 20, 1820 rok, s. 5, nr 8; Ciszycza Dolna i Ciszycza Górna, wsie w pow. opatowskim, woj. świętokrzyskie. Wtedy była chyba jedna Ciszycza, więc wskazano na Ciszycę.

Radziszewskich¹²⁵, a nigdzie nie odnaleziono aktu urodzenia takiego dziecka. Gdy wiadomo, że około półtora roku wcześniej urodził się w Zemborzynie Fortunat Feliks, nie może być wątpliwości, że zgłaszający zgon pomylili imię niemowlęcia.

LUDWIK BENEDYKT RADZISZEWSKI
(10 VIII 1821 – 15 XI 1822)

Ostatnim zmarłym dzieckiem Ignacego i [Marianny] Feliksy Radziszewskich był Ludwik Benedykt, urodzony w Kaliszanach, gdzie jego ojciec był posesorem dzierżawnym. W akcie chrztu wystąpili w charakterze świadków Samuel Żelenski, radca województwa sandomierskiego i Ignacy Chrzastowski, dziedzic [z] województwa krakowskiego¹²⁶. Ludwik zmarł w domu pod numerem 1 w Zemborzynie, do którego przeniesli się z Kaliszan Radziszewscy¹²⁷.

Trudny okres dzieciństwa przeżyły dwie córki i syn – pierwsze, drugie i ostatnie z rodzeństwa.

FELIKSA ALEKSANDRA
(23 II 1816 – [?])

Pierwszym dzieckim Radziszewskich była Feliksa Aleksandra, urodzona w Zemborzynie. Jej ojciec, zakończywszy widocznie karierę wojskową, był ówczasem posesorem dzierżawnym wsi Zemborzyna, a matka córką dziedzica dóbr Zemborzyn. Do aktu chrztu wpisano także jako świadka Jacka Szydłowskiego, lat 36, dysponenta zemborzyńskiego¹²⁸.

Feliksa już w wieku 11 lat pojawia się w dokumentach jako matka chrzestna 17 listopada 1827 roku¹²⁹, a także w roku następnym 27 stycznia¹³⁰. Świadczy to o nieprzeciętnych walorach towarzyskich i wysokiej pozycji społecznej zajmowanej przez jej rodziców, a także o osobistych zaletach panienki.

Dwudziestoletnia Feliksa Radziszewska zawarła związek małżeński 19 listopada 1835 roku w kościele zemborzyńskim. Jej ojciec był już sędzią pokoju powiatu soleckiego. Pan młody, Wincenty Trepka, syn zmarłego Grzegorza i Anny z Delawów, mieszkał dawniej nieopodal, będąc dziedzicem dóbr Dorotka, a ówczasem przebywał w Warszawie¹³¹. Świadcami uroczystości byli Samuel Żeleński¹³², lat 60, sędzia pokoju powiatu staszowskiego¹³³, dziedzic dóbr Sulisławice¹³⁴ oraz Benedykt Radziszewski, lat 40, za-

¹²⁵ AP Kielce, ASC Tarłów, sygn. 22, s. 36, nr 97.

¹²⁶ AP Lublin, ASC Piotrawin, 1821 rok, s. 22, chrzty, nr 53.

¹²⁷ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 24, 1822 rok, zgony, nr 49.

¹²⁸ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 12, 1816 rok, strony nieliczbowane, nr 11.

¹²⁹ AP Kielce, ASC Tarłów, sygn. 33, k. 15, urodzenia, nr 60.

¹³⁰ AP Kielce, ASC Tarłów (i Zemborzyn), sygn. 35, k. 1v, nr 6.

¹³¹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

¹³² Zapewne on właśnie wystąpił w 1821 roku podczas chrztu Ludwika Benedykta, brata panny młodej.

¹³³ Staszów, miasto powiatowe, woj. świętokrzyskie.

¹³⁴ Sulisławice, wieś w pow. sandomierskim, woj. świętokrzyskie.

pewne stryj panny młodej, posesor dóbr Tymienica. W akcie ślubu wskazano na wiek pana młodego – 28 lat¹³⁵, lecz wiadomość ta nie może ostać się po krytycznej analizie, skoro w odpisie metrykalnym zawarto inne informacje: Stefan Wincenty Kasper, syn grafa Grzegorza Treпки i jego małżonki Anny, właścicieli wsi Linów¹³⁶ w parafii Trójca¹³⁷, został ochrzczony 26 grudnia 1800 roku w Trójcy pod Zawichostem¹³⁸. Wincenty Treпка zawierał więc związek małżeński w wieku 35 lat. Ignacy Radziszewski odnotował tę uroczystość we *Wspomnieniach*, dodając, że pan młody jest człowiekiem „[szanowanym] w obywatelstwie ze swojej prawości, co nawet baczne oko Wysokiego Rządu na Niego zwróciło, bo został zanominowany Sędzią Pokoju Okręgu Sandomierskiego”¹³⁹.

Feliksa Trepkowa opuściła dom męża około 1852 roku i wystąpiła z powództwem, zmierzając do unieważnienia związku, gdyż ojciec przymusił ją do jego zawarcia. W czasie 15 lat pożycia Trepkowie doczekali się pięciorga dzieci¹⁴⁰. Sąd Konsystorski Diecezji Sandomierskiej z siedzibą w Sandomierzu uznał 19 sierpnia 1854 roku małżeństwo za nieważne, a w drugiej instancji 12 maja 1855 roku potwierdził to Konsystorz Metropolitalny Warszawski¹⁴¹. Wcześniej Wincenty Treпка kupił dobra Zemborzyn. Ich nabycie odbyło się 31 lipca 1844 roku. Sprzedającą była teściowa Treпки – [Marianna] Feliciana z Wendorffów Radziszewska.

POLIKARP ALEKSANDER IGNACY RADZISZEWSKI
(18 II 1817 – [?])

Jedyny syn, który przeżył okres dzieciństwa, przyszedł na świat w czasie, gdy jego ojciec był dzierżawnym posesorem wsi Dorotka. Chrzest niemowlęcia odbył się w obecności jego dziada – Feliksa Wendorffa, lat 77, dziedzica wsi Zemborzyn i Józefa Rutkowskiego, lat 36, kapitana wojsk polskich, zamieszkałego w Ciszycy Górnej¹⁴². Tenże Rutkowski – o czym już wiadomo – uczestniczył po upływie 3 lat w chrzcie Fortunata Feliksa Radziszewskiego.

Jako ojciec chrzestny Polikarp Aleksander pojawił się w dokumentach urzędowych już 17¹⁴³ i 22 listopada 1827 roku¹⁴⁴. W dniu 17 sierpnia 1839 roku przebywał on w Ze-

¹³⁵ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 39, małżeństwa, 1835 rok, s. 9, nr 4.

¹³⁶ Linów, wieś w pow. sandomierskim, woj. świętokrzyskie.

¹³⁷ Trójca, wieś w pow. sandomierskim, woj. świętokrzyskie.

¹³⁸ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 39, 1835 rok, do aktu dołączono kopię aktu chrztu; Zawichost, miasto w pow. sandomierskim, woj. świętokrzyskie.

¹³⁹ *Wspomnienia...*, s. 255.

¹⁴⁰ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

¹⁴¹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 39, małżeństwa, 1835 rok, s. 9, nr 4; dopisek na marginesie tego aktu.

¹⁴² AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 14, 1817 rok, s. 10, nr 18.

¹⁴³ AP Kielce, ASC Tarłów, sygn. 33, k. 15, urodzenia, nr 60. Obok niego w takim charakterze wystąpiła siostra Feliksa.

¹⁴⁴ Tamże, urodzenia, nr 61.

mborzynie i wziął udział w chrzcie dziecka miejscowego organisty Wawrzyńca Witkowskiego¹⁴⁵.

W 1840 roku Polikarp Radziszewski był mężem Ludwika de Sponville. Dnia 13 lipca tego roku w dworze zemborzynskim stanęła osobiście do aktu notarialnego Adelaida [podpisała się Adela] de Sponville z małżonkiem Karolem Hornem, obywatelka Galicji Austriackiej, mieszkająca wraz z nim we wsi Skowierzyn¹⁴⁶, w cyrkule rzeszowskim. W asyście Polikarpa Radziszewskiego przybyła także Ludwika de Sponville Radziszewska, oboje zamieszkali w Zemborzynie. Świadcami aktu był Ignacy Radziszewski, sędzia pokoju powiatu soleckiego i dziedzic dóbr Zemborzyn, oraz Wincenty Trepka, właściciel dóbr Dorotka. Podano, że Adelaida i Ludwika są siostrami dziedziczącymi po swoim ojcu Franciszku Sponville, „Negocjancie Warszawskim”, zamieszkałym niegdyś w Warszawie. Siostry były „też spadkobierczyniami po Karolu Sponville i [zmarłym 7 sierpnia 1824 roku] Janie Mikołaju Sponville w obwodzie Metz”¹⁴⁷. Nie mogąc pojechać do Francji po spadek, spadkobierczynie delegowały Karola Horna¹⁴⁸.

Wspomniane sprawy nie były jeszcze załatwione 25 lutego 1841 roku, wobec czego małżonkowie Ludwika i Polikarp Radziszewski zeznali akt plenipotencji na rzecz Ignacego Radziszewskiego, swego teścia i ojca w jednej osobie, sędziego pokoju powiatu soleckiego¹⁴⁹.

Gdy 31 lipca 1844 roku dobra Zemborzyn oszacowane na 27 000 rubli srebrem kupił od matki Polikarpa Wincenty Trepka, szwagier tegoż Polikarpa¹⁵⁰, kwotę obciążała suma 9000 r.s., które nabywca winien był swojej żonie Felicji oraz jej rodzeństwu Sabinie i Polikarpowi Radziszewskim w równej ilości po 3000 r.s. Zobowiązany był on od 24 czerwca 1845 roku płacić corocznie $\frac{5}{100}$ od tej sumy do rąk [Marianny] Felicjanny z Wendorffów Radziszewskiej¹⁵¹. W 1845 roku Polikarp Radziszewski mieszkał we wsi Brzeźno¹⁵², w okręgu jędrzejowskim, i 24 kwietnia tegoż roku przed notariuszem Malinowskim zapewnił sobie i swojej żonie dożywotnie procenty od należnej mu kwoty 3000 r.s.¹⁵³

Według autora *Wspomnień* Polikarp Radziszewski po odbyciu nauki w szkole oddany został na praktykę do mecenasa Rudnickiego w Warszawie, lecz (podobnie jak ojciec) nie chciał przykładać się do prawa. Nie dorobił się, nie zdobył także znaczenia między ludźmi, żonaty był już 2 razy, co Ignacy Radziszewski odnotował ze smutkiem 30 grudnia 1847 roku¹⁵⁴.

¹⁴⁵ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 44, s. 6, nr 16.

¹⁴⁶ Skowierzyn, wieś w pow. stalowowlskim, woj. podkarpackie.

¹⁴⁷ Metz, miasto we Francji.

¹⁴⁸ AP Radom, Notariusz Marceli Karol Malinowski, sygn. 2, nr 65.

¹⁴⁹ AP Radom, Notariusz Marceli Karol Malinowski, sygn. 4, 1841 rok, nr 20.

¹⁵⁰ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3.

¹⁵¹ Tamże, k. 32v, 33v.

¹⁵² Brzeźno, wieś w pow. jędrzejowskim, woj. świętokrzyskie.

¹⁵³ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane; notariusz Marceli Karol Malinowski, sygn. 7, nr 49.

¹⁵⁴ *Wspomnienia...*, s. 255.

SABINA RÓŻA ALEKSANDRA RADZISZEWSKA
(25 VIII 1823 – [?])

Najmłodsze z dzieci przyszło na świat w Kaliszanach, których ówczesnym posesorem był Ignacy Radziszewski. Świadcami uroczystości był Ludwik Lewicki, lat 40, mecenas Sądu Najwyższego w Warszawie i wielmożny Ignacy Wendorff, lat 39, dziedzic wsi Białobrzegi w woj. sandomierskim¹⁵⁵.

Do informacji związanych z przywoływanym już kontraktem kupna-sprzedaży dóbr Zemborzyn z 31 lipca 1844 roku należy tu dodać, że jeszcze jedna kwota w wysokości 4200 r.s. miała być mocą tego kontraktu podzielona na dwie równe części i przeznaczona dla sióstr Felicji z Radziszewskich Trepkowej i Sabiny Radziszewskiej, o ile ta wyjdzie za mąż w ciągu najbliższego roku¹⁵⁶.

Panna Sabina nie wyszła jednak za mąż wedle ustalenia zawartego w kontrakcie. Jej ślub odbył się 27 października 1846 roku w Zemborzynie, a w spisanim z tej racji akcie podano, że urodziła się w Piotrawinie¹⁵⁷, co miało się z prawdą. Pan młody, 31-letni Jan Kruszewski, był kawalerem, synem zmarłych już Kazimierza i Józefy z Jabłońskich, urodzonym we wsi Piotrowo¹⁵⁸, w parafii Jabłoń¹⁵⁹, w gubernii augustowskiej, a wówczas mieszkańcem Bodzentyna¹⁶⁰. Jako świadków ceremonii wzmiankowano Wincentego Trepkę, lat 35, dziedzica Dorotki zamieszkałego w Zemborzynie i Jana Trepkę, lat 37, naddzierżawcę dóbr rządowych Stara Słupia i Nowa Słupia¹⁶¹. We *Wspomnieniach* pojawiły się szczegóły na temat pana młodego: Jan Kruszewski był artylerzystą, dzierżawcą dóbr rządowych Bodzentyn, człowiekiem „szanownym z charakteru i rzadności”¹⁶².

Ojciec Sabiny, Ignacy Radziszewski, w dniu 10 lipca 1849 roku wystąpił przeciwko niej i jej mężowi o przyznanie mu dorocznych alimentów w wysokości 300 r.s.¹⁶³. Wiadomo, że 19 stycznia 1850 roku podejmował jeszcze działania w takiej sprawie. Trepkowie mieszkali wówczas w Bodzentynie¹⁶⁴.

W DNIACH POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Bataliony gwardii ruchomej ustanowiono 7 grudnia 1830 roku¹⁶⁵. Według relacji

¹⁵⁵ AP Lublin, ASC Piotrawin, 1823 rok, chrzty, nr 61.

¹⁵⁶ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 32v, 33v.

¹⁵⁷ Piotrawin, wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

¹⁵⁸ Zapewne jest to obecnie wieś Jabłoń Piotrowice, pow. wysokomazowiecki, woj. podlaskie.

¹⁵⁹ Jabłoń Kościelna, wieś w pow. wysokomazowieckim, woj. podlaskie.

¹⁶⁰ Bodzentyn, miasto w pow. kieleckim, woj. świętokrzyskie.

¹⁶¹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 50, s. 12–13, nr 2.

¹⁶² *Wspomnienia...*, s. 255.

¹⁶³ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

¹⁶⁴ AP Radom, Notariusz Marceł Karol Malinowski, sygn. 11, 1850 rok, nr 245.

¹⁶⁵ AGAD, WCPL, sygn. 465, s. 46.

z tego dnia, miesiąca i roku formowany batalion solecki miał liczyć 1000 osób¹⁶⁶. Organizatorem batalionu w Solcu mianowano Radziszewskiego¹⁶⁷, którego w żadnym z dostępnych akt nie opatrzono imieniem, jest znanym nam Ignacym Dominikiem Radziszewskim, byłym kapitanem artylerii wojska polskiego, liczącym wówczas około 48 lat, dziedzicem dóbr Zemborzyn. Jedynym potwierdzeniem na rzecz takiego wskazania jest zawierająca nieścisłości relacja z pamiętnika Konstantego Konarskiego, który tak o tym napisał: „Mnie korciło, żem nie poszedł do wojska, więc gdy ku końcowi rewolucji formowano tak zwane pospolite ruszenie, które się Bogiem a prawdą na nic nie zdało, ale nie mogłem wytrzymać, żeby choć do niego nie pójść, pod dowództwem pułkownika Radziszewskiego z Zemborzyna, który był pułkownikiem jeszcze i czasów Napoleona”¹⁶⁸.

Na podstawie akt wytworzonych przez władze powstańcze można pokusić się o ustalenie roli, jaką odegrał Radziszewski w pierwszych miesiącach zrywu narodowego.

Pisząc z Opatowa 22 grudnia 1830 roku i działając w myśl reskryptu z 18 grudnia tego roku, potwierdzono, że mianowano Radziszewskiego, aby sformował batalion ruchomy w powiecie soleckim. Wezwano 824 poborowych, czyli połowę stanu na cały obwód i wyznaczono dzień 23 grudnia 1830 na stawienie się w Solcu dwóch kompanii¹⁶⁹. Do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji pisano z Komisji Województwa Sandomierskiego 27 grudnia 1830 roku w sprawie relacji z postępu przy organizowaniu batalionów gwardii ruchomej i zbierania się ochotników jazdy¹⁷⁰. Wskazano, że Stanisław Krzesimowski¹⁷¹ jest szefem batalionu gwardii ruchomej powiatu sandomierskiego, zaś Andrzej Bobrownicki tworzy taką gwardię w powiecie staszowskim¹⁷². W tekście nie wspomniano o Radziszewskim i powiecie soleckim, zaś 3 stycznia 1831 roku wymieniono tylko Radziszewskiego jako organizatora batalionu gwardii ruchomej w tym powiecie, nie donosząc o rezultatach jego poczynania¹⁷³.

Efektom starań w obwodzie opatowskim (na który składały się powiaty opatowski i solecki), do 15 stycznia 1831 roku było uformowanie dwóch batalionów gwardii ruchomej, do których powołano 1559 „głów” na mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Wojny z 29 grudnia 1830 roku. Z objętych poborem do gwardii ruchomej „wybrano i do Pułku 5^o Piechoty Liniowej, tudzież do Pułku 2^o Strzelców pieszych odesłano w Ogole Głow 338. Resztę pozostałych ludzi Gwardyi Ruchomej Głow 1221, z których w stosunku Reskryptu Kommissyi Rządowej Woyny daty 9^o grudnia miały być formowane

¹⁶⁶ „Dziennik Urzędowy Województwa Sandomierskiego” 1831, s. 26–27.

¹⁶⁷ AGAD, WCPL, sygn. 465, s. 48.

¹⁶⁸ *Wspomnienia...*, s. 258.

¹⁶⁹ AGAD, WCPL, sygn. 465, s. 28.

¹⁷⁰ Tamże, s. 37.

¹⁷¹ W 1833 roku porucznik artylerii Stanisław Krzesimowski był jeńcem w Wiatce. Zob. „Dziennik Urzędowy Województwa Sandomierskiego” 1833, s. 453. Pisał o nim Radziszewski (*Wspomnienia...*, s. 251).

¹⁷² AGAD, WCPL, sygn. 465, s. 38.

¹⁷³ Tamże, s. 48.

nowe pułki, skoncentrowano w Opatowie i w Solcu¹⁷⁴. Podano nadto, że w Ciepeliowie formował się właśnie Szwadron Krakusów, na który składało się już 130 „ludzi”, 58 koni i 11 oficerów¹⁷⁵.

Jak można sądzić, Ignacy Radziszewski ograniczył się do zorganizowania batalionu gwardii ruchomej w powiecie soleckim, nie biorąc udziału w kampanii 1831 roku. Boje rozpoczęły się już 12 lutego, gdy Kozacy w sile kilkudziesięciu koni i kilku armat weszli do Puław, a o godzinie 15.00 doszła z tamtejszych okolic wiadomość o przeprawieniu się na lewy brzeg kilkudziesięciu jeźdźców kozackich, którzy rozpędzili forpocztę Krakusów Lubelskich i pojmali niewielką liczbę Polaków. Tego dnia Rosjanie mieli być już w Kozienicach¹⁷⁶. Przejście Wisły umożliwiały tęgie mrozy. Jak podano 14 lutego, Wisła stała pod Magnuszewem¹⁷⁷ i można ją było bezpiecznie przebywać pieszo. Tego dnia 16. pułk gwardii ruchomej, „zrejterowawszy się od Kozienic”, miał nocleg w Magnuszewie. Wojsko rosyjskie idące od Wisły przybyło pod Kozienice¹⁷⁸. Donoszono też 14 lutego z Góry Jaroszyńskiej (Puławskiej¹⁷⁹), że Rosjanie są w Gniewoszowie¹⁸⁰. Wrogie wojsko doszło do Radomia¹⁸¹, a nie mając oparcia w większej sile zbrojnej 19 lutego, wyszło stamtąd w kierunku Kozienic¹⁸². Niebawem lewy brzeg Wisły wolny był od nieprzyjaciela, a działania zbrojne wznowiono 7 kwietnia 1831 roku, gdy generał Sierawski przeprowadził część swego oddziału pod Zawichostem i Józefowem¹⁸³. „Oddziały te spędziły kozaków, stojących nad Wisłą, zabrały im trochę jeńców; 9-go jednak, na wyraźny rozkaz Sierawskiego, powróciły na brzeg zachodni rzeki”¹⁸⁴.

Kolejny akt zbrojny rozpoczął się, gdy wojsko dowodzone przez generała Sierawskiego przepłynęło Wisłę w 3 punktach: 14 kwietnia pod Józefowem przebył ją „pułkownik Młokosiewicz z dwoma batalionami i trzema szwadronami i ruszył się w lewo do Kamienia¹⁸⁵, dla wyparcia ztamtąd pocztu rossyjskiego, pułk Łagowski z jazdą i trzema batalionami piechoty podążał tędy z Solca”¹⁸⁶. „W nocy z 14/15 i 15go kwietnia oddział Sierawskiego – po drobnych utarczkach z kozakami – przeprowadził się na wschodni brzeg Wisły na przygotowanych zawczasu galarach pod Zawichostem, Ciszycą, Solcem

¹⁷⁴ Tamże, s. 106–107.

¹⁷⁵ Tamże, s. 108.

¹⁷⁶ AGAD, WCPL, sygn. 549a, s. 242–243; Kozienice, miasto powiatowe, woj. mazowieckie.

¹⁷⁷ Magnuszew, miasto w pow. kozienickim, woj. mazowieckie.

¹⁷⁸ AGAD, WCPL, sygn. 549a, s. 255.

¹⁷⁹ Góra Puławska, wieś w pow. puławskim, woj. lubelskie.

¹⁸⁰ AGAD, WCPL, sygn. 549a, s. 259; Gniewoszków, wieś w pow. kozienickim, woj. mazowieckie.

¹⁸¹ Radom, miasto powiatowe, woj. mazowieckie.

¹⁸² AGAD, WCPL, sygn. 549a, s. 271.

¹⁸³ Józefów nad Wisłą, wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

¹⁸⁴ W. T o k a r z, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, s. 318–319.

¹⁸⁵ Kamień, wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

¹⁸⁶ A. P u z y r e w s k i, *Wojna polsko-rosyjska 1831 roku*, przekł. Piotr Jaxa B y k o w s k i, Warszawa 1888, s. 131.

i Kazimierzem¹⁸⁷ i 15-go skoncentrował gros swych sił w Opolu¹⁸⁸. W dniu 17 kwietnia doszło do bitwy pod Wronowem¹⁸⁹. Polacy wzięli kilkuset jeńców, choć siły moskiewskie były kilkakrotnie większe¹⁹⁰. Od Wronowa rozpoczął się jednak odwrót wojska polskiego. Miejszem ostatecznej klęski tej wyprawy był Kazimierz Dolny, a w zasadzie przeprawa armii na lewy brzeg Wisły. Polacy mieli jeszcze 7000 wojska i 6 dział, w tym dwa nowe pułki (10. i 11.), jeden nowy batalion 2. pułku, jeden batalion kombinowany, dwa oddziały strzelców celnych. Straty podczas odwrotu szacowano na 1500 ludzi wziętych do niewoli i 1500 zabitych. Rosjanie wystawili przeciwko polskiemu wojsku 27 dział, trzy pułki bardzo dobrych grenadierów i cztery pułki dragonów¹⁹¹. Jak wynika z relacji Puzyrewskiego, w dniu 18 kwietnia 1831 roku po bitwie pod Wronowem wojsko polskie dotarło do Kazimierza, gdzie miało przebyć Wisłę: „Tylko Sierawski z garstką piechoty i jazdy i z 2 batalionami zdołał przesunąć się brzegiem rzeki i w nocy przeszedł Wisłę pod Puławami¹⁹² i Gołębem¹⁹³”. Po rozbiciu wojska dowodzonego przez Sierawskiego pod Kazimierzem nastąpiła nowa organizacja armii polskiej¹⁹⁴.

Na 22 kwietnia 1831 roku datowany jest *Rapport 10 dniowy o Stanie Kadrów Gwardyi Ruchomey Województwa Sandomierskiego: od dnia 10 Kwietnia do 20 Kwietnia r[oku] b[ieżącego]*. Wskazano w nim, że gwardią dowodzi kapitan Jankiewicz, miejscem jej stacjonowania jest Radom, oficerowie nie mają stopni wyższych, a jeden z nich ma stopień niższy. Brak jest lekarza. Obok oficerów służy sześciu podoficerów, 108 żołnierzy i jeden dobosz, razem 115 osób. Gwardia dysponuje sześcioma sztukami broni palnej z bagnietami i 108 kosami¹⁹⁵.

Kolejny raport sporządzono 11 maja. Gwardią nadal dowodził Jankiewicz, oficerowie nie mieli stopni wyższych, a trzech miało stopień niższy. Odnotowano siedmiu podoficerów „pod bronią” i jednego w lazarecie. Stan kadry uzupełniał dobosz. Żołnierzy było tylko 33, a gwardia liczyła 46 oficerów i żołnierzy. Na uzbrojenie składało się siedem sztuk broni kalibrowej oraz 45 „Pik i Koss rozmaitych”¹⁹⁶.

Raport z 20 maja 1831 roku nie dawał najmniejszych złudzeń co do tego, że gwardia województwa sandomierskiego dowodzona przez kapitana Jankiewicza przedstawiała jeszcze jakąś siłę bojową. Nie było wyższych oficerów, a wśród niższych stopniem odnotowano czterech. Z pięciu podoficerów jeden był odkomenderowany. Wspomniano dobosza i tylko dwóch żołnierzy „obecnych pod bronią”. Ogółem więc gwardia

¹⁸⁷ Kazimierz Dolny, miasto w pow. puławskim, woj. lubelskie.

¹⁸⁸ Opole Lubelskie, miasto powiatowe, woj. lubelskie. W. T o k a r z, dz. cyt., s. 321.

¹⁸⁹ Wronów, wieś w pow. lubelskim, woj. lubelskie.

¹⁹⁰ J. L a c h o w s k i, *Tereny bitew i siły liczebne wojsk w wojnie polsko-rosyjskiej w r. 1830–31*, [w:] *Powstanie Listopadowe*, Lwów 1931, s. 392.

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Puławy, miasto powiatowe, woj. lubelskie.

¹⁹³ Gołąb, wieś w pow. puławskim, woj. lubelskie. Zob. A. P u z y r e w s k i, dz. cyt., s. 134.

¹⁹⁴ Tamże, s. 158.

¹⁹⁵ AGAD, WCPL, sygn. 465, s. 235.

¹⁹⁶ Tamże, s. 262.

składała się z dziewięciu osób. Broni kalibrowej notowano siedem, a „Pik i Koss rozmaitych 216”¹⁹⁷.

W tych właśnie dniach zamykała się historia batalionów gwardii ruchomej. Zwerbowani do wojska chłopcy wymykali się w rodzinne strony, by uczestniczyć w pracach polowych, a kadry oficerskiej nie można było winić za taki obrót sprawy.

SĘDZIA POKOJU POWIATU SOLECKIEGO

W byłej dzielnicy austriackiej – a na jej terenie właśnie znajdował się Solec po rozbiorach – sądami pierwszej instancji były sądy powiatowe i okręgowe, zaś instancjami apelacyjnymi sądy okręgowe i apelacyjne. Wymiar sprawiedliwości w sądach powiatowych wykonywał zawsze 1 sędzia, zaś sądy okręgowe wyrokowały 1-osobowo bądź w składzie 3-osobowym.

W byłym zaborze rosyjskim istniało tak zwane sądownictwo pokojowe i sądownictwo ogólne. Do sądów pokoju należały drobniejsze sprawy cywilne (do kwoty 1000 zł), a w sprawach karnych rozpoznawano przestępstwa zagrożone grzywną lub aresztem oraz niektóre przestępstwa zagrożone więzieniem, na zasadzie pierwszej instancji. Od wyroku sądu pokoju służyła apelacja do sądu okręgowego, jako instancji odwoławczej, która zastąpiła dawny Zjazd Sędziów Pokoju. Od wyroku sądu okręgowego, jako pierwszej instancji, przysługiwała skarga apelacyjna do sądu apelacyjnego. W zasadzie sądy pokoju wyrokowały w składzie 1 sędziego, aczkolwiek sędziowie pokoju, którzy nie byli prawnikami, wydawali werdykty w obecności 2 ławników. W Solcu sąd pokoju istniał od 1810 roku.

Nie znamy dokładnej daty ustanowienia Ignacego Radziszewskiego sędzią pokoju. Wydaje się, że nie był nim jeszcze 30 listopada 1834 roku, gdyż w spisany tego dnia akcie nie opatrzone jego personaliów takim tytułem¹⁹⁸. Niewątpliwie był on już sędzią pokoju 24 marca 1835 roku¹⁹⁹, co pozwala wnosić, że nominacja na stanowisko nastąpiła we wskazanym tutaj przejściowym czasie.

Niczego nie wiadomo o działalności sędziego Ignacego Radziszewskiego. Sędzią Sądu Pokoju Powiatu Soleckiego tytułowano go w latach 1835²⁰⁰, 1836²⁰¹, 1838²⁰², 1839²⁰³, 1849²⁰⁴ oraz 19 stycznia 1850 roku²⁰⁵. Umierając 16 marca 1853 roku, nie był już czynnym sędzią²⁰⁶.

¹⁹⁷ Tamże, s. 274.

¹⁹⁸ APar. Solec, Księga ochrzczonych 1826–1835, 1834, nr 202.

¹⁹⁹ AP Radom, Notariusz Ignacy Pawłowski, sygn. 8, 1835 rok, nr 86.

²⁰⁰ Tamże, nr 74. Akt z 14 czerwca.

²⁰¹ AP Radom, Zarząd Dóbr Państwowych (dalej: ZDP), sygn. 1275, k. 131. Zapis z 4 XI.

²⁰² AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane. Akt z 14 XI.

²⁰³ AP Radom, Notariusz Marcei Karol Malinowski, sygn. 2, nr 3. Testament z 2 VI.

²⁰⁴ AP Radom, Notariusz solecki Marcei Karol Malinowski, sygn. 10, nr 191. Akt z 12 V, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane. Akt z 25 VI.

²⁰⁵ AP Radom, Notariusz Marcei Karol Malinowski, sygn. 11, 1850 rok, nr 245.

²⁰⁶ AP Radom, USC, Radom, sygn. 52, 1853 rok, zgony, nr 142.

Mierząc zainteresowaniami autora tego artykułu, najciekawsza była sprawa, którą powierzyła Ignacemu Radziszewskiemu jego szwagierka – Wiktoria z Scheillów Wendorffowa²⁰⁷, być może przede wszystkim z racji jego sędziowskiej funkcji. Rzeczą dotyczyła dopilnowania realizacji jej testamentu z 2 czerwca 1839 roku²⁰⁸ – o czym mowa będzie niżej.

KOLATOR KOŚCIOŁA W ZEMBORZYNIE

W dobrach królewskich lub szlacheckich prawo prezentowania proboszczów należało do władców lub osób świeckich. Piecza nad kościołem leżała w gestii kolatorów i tak działało się właśnie w Zemborzynie.

Ignacy Radziszewski, jako dobry katolik i patron kościoła pisał w sprawie parafii zemborzyńskiej 26 marca 1829 roku do biskupa sandomierskiego Adama Prospera Buryńskiego. W 1822 roku, gdy dziedzicem dóbr Zemborzyn był jeszcze Feliks Wendorff, przeniesiono siedzibę parafii do Tarłowa²⁰⁹, a przy zemborzyńskiej świątyni filialnej pozostawał do 1828 roku ksiądz Grzegorz Śmigielski, który wyprowadziwszy się do Tarłowa, osadził w swoim mieszkaniu ekonoma, a na plebanii miał założyć szynk. Na fundusz parafii w Zemborzynie składały się dziesięciny z tej wsi, a także z Ciszycy Dolnej i Ciszycy Górnej, nadto zaś należało do niej 200 mórg gruntu ornego i wioska, której mieszkańcy pracowali na roli plebańskiej, ksiądz zaś był wójtem. Dawni parafianie zemborzyńscy zebrali się w dniu Zwiastowania NMP [25 marca] pod domem Radziszewskiego, prosząc, aby wszczął starania, by mogła im być przywrócona parafia²¹⁰. Parafii nie przywrócono, a w Zemborzynie zaczął rezydować wikariusz z Tarłowa.

Stan ten zmienił się w końcu marca lub w początkach kwietnia 1847 roku. Jak pisał 11 maja tego roku do biskupa diecezji sandomierskiej były dziedzic Zemborzyna Ignacy Radziszewski, w plebanii należało zainstalować księdza, a w kościele przywrócić sprawowanie liturgii. List ten miał związek ze zbrodniczym zabójstwem dokonany na jego bracie przez poddanych kościelnych 28 kwietnia 1847 roku. Zbiegło się to z wyprowadzką do Tarłowa wikariusza, księdza Moleckiego. Morderstwa dokonano przed mieszkaniem Ignacego Radziszewskiego, w dniu następnym pojmano 4 sprawców.

Autor *Wspomnień* tak napisał o śmierci Benedykta Radziszewskiego: „1847 r[oku], w kwietniu d[nia] 28, nocną porą 5-ciu zbrodniarzy chłopów, do plebanji w Zemborzynie należących, zamordowali go okropnie siekierą i zrabowali całe jego mienie, które troskliwie dla dwojga sierot, odmawiając swoim potrzebom, uzbierał. Tak skończył ten waleczny żołnierz, którego śmierć, sama chciwa łupu, na placu bitwy sza-

²⁰⁷ Nazwisko panięskie Wiktorii w rozmaitych dokumentach pisano rozmaicie, na przykład: z Schöllow, Scheillów, Scheyllów, Scheilow, Schöelow Wendorff.

²⁰⁸ AP Radom, Notariusz Marcei Karol Malinowski, sygn. 2, nr 3.

²⁰⁹ Tarłów, wieś w pow. opatowskim, woj. świętokrzyskie.

²¹⁰ AD Sandomierz, akta parafialne, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

nowała”²¹¹. „Sędzia Najwyższy wysłuchał głosu o pomstę wołającego: z pięciu powołanych zbrodniarzy przed słabych sędziów ziemskich sam własnym wyrokiem skazał na śmierć trzech, którzy skończyli życie w więzieniu w pół roku po dopełnieniu okrutnego morderstwa”²¹².

Ignacy Radziszewski prosił biskupa, by przywrócił sprawowanie liturgii w Zemborzynie i z powrotem osadził w nim kapłana. Zauważył, że mieszkając w Zemborzynie od 30 lat, ze zdziwieniem obserwował takie oto zjawisko: włościanie z gminy kościelnej, mający domy blisko świątyni, rzadko brali udział w praktykach religijnych. Inaczej zachowywali się włościanie z odleglejszej części szlacheckiej, garnący się do kościoła.

Jak zapisano w akcie zgonu, zamordowanym bratem Ignacego był Benedykt Radziszewski, lat 71, dziedzic wsi Zemborzyn (co nie było prawdą), który zostawił syna Marcelego i córkę Zofię²¹³. W wykazie pokładnego podano nadto, że Benedykt Radziszewski zmarł 28 kwietnia 1847 roku, a w rubryce „proceder życia” umieszczono notatkę: „przy bracie”. Z racji przynależności do klasy III za pochówek na cmentarzu pobrano od jego rodziny 30 groszy²¹⁴. Syna Benedykta notowano 13 sierpnia 1849 roku jako zamieszkałego w Zemborzynie²¹⁵, a na mocy urzędowego kontraktu z 4 lipca 1849 roku był on wieczystym posiadaczem Kolonii we wsi Bronisławów²¹⁶, co wpisano 27 października 1851 roku²¹⁷.

Benedykt Radziszewski zajął naszą uwagę z tego jeszcze względu, że ksiądz Jan Wiśniewski przytoczył napis umieszczony na płycie leżącej niegdyś obok kościoła w Zemborzynie. Cytuję wiernie za autorem:

„Ś.p. Benedykta Radziszewskiego b[yłego] Kapitana Wojsk Polskich, ż[ył] l[at] 64, zmarł 28 kwiet[nia] 1847 roku, zamordowany i zrabowany we własnym mieszkaniu. Pannie, odpuść jego katom, bo nie wiedzieli, co czynią, a duszę nieboszczyka racz przyjąć do siebie. Przywiązała córka – najlepszemu ojcu”²¹⁸.

Z tego wszystkiego zdają się zgadzać jedynie trzy kwestie: zmarły został zamordowany, miał córkę i zszedł z tego świata 28 kwietnia 1847 roku. Poza tym żył 71 lat, a czy rzeczywiście był kapitanem? Ignacy Radziszewski twierdził, że Benedykt był oficerem²¹⁹, lecz nie ma go w odnośnych spisach z lat 1809–1830²²⁰.

W czasie kadencji księdza Śmigielskiego Ignacy Radziszewski postanowił wyremontować opustoszałą świątynię, a lud zebrał w tym celu ofiary. Za przeszło 300 zło-

²¹¹ *Wspomnienia...*, s. 236.

²¹² Tamże, s. 237.

²¹³ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 52, 1847, s. 24, nr 20, s. 13–14, nr 30.

²¹⁴ AP Radom, RGR I, sygn. 6651, s. 59.

²¹⁵ AP Radom, Notariusz solecki Marceł Karol Malinowski, sygn. 10, nr 203.

²¹⁶ Być może jest to Bronisławów w pow. opatowskim, w woj. świętokrzyskim.

²¹⁷ AP Radom, Notariusz solecki Marceł Karol Malinowski, sygn. 12, 1851 rok, nr 471.

²¹⁸ J. Wiśniewski, *Dekanat ilżecki*, Radom 1909–1911, s. 412.

²¹⁹ *Wspomnienia...*, s. 236.

²²⁰ W spisach B. Gembarzewskiego nie występuje taki kapitan. Zob. B. Gembarzewski, *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie...; Wojsko polskie. Królestwo Polskie...*

tych nabyto niewielkie organy, a także inne sprzęty kościelne. Nie było więc przeszkód, by do Zemborzyna wrócił kult Boży²²¹.

Gdy 10 sierpnia 1857 roku Jerzy Kostewicz, aktualny dziedzic Zemborzyna, odniósł się do dawniejszych prac przeprowadzonych na probostwie, zauważył, że Ignacy Radziszewski, były dziedzic Zemborzyna, samowolnie rozbierał budowle kościelne. Czynił to w czasie, gdy ksiądz Śmigieński przeniósł się do Tarłowa, a Zemborzyn Kościelny wypuścił w dzierżawę temuż Radziszewskiemu. W związku z tym proboszcz tarłowski i Radziszewski zostali wezwani na konsystorz do Sandomierza. Stawił się na nim Wincenty Trepka, ówczesny dziedzic dzierżaw Zemborzyna Szlacheckiego, który kupił tę wieś od swego teścia Ignacego Radziszewskiego. Podano do akt, że dekret w tej sprawie wydał dziesięć lat wcześniej (19 lipca 1847 roku) biskup Józef Goldmann²²².

Obok mężczyzn o nazwisku Radziszewski w 1835 roku mieszkała w Jasięcu nieznana bliżej Aleksandra Radziszewska, która 18 kwietnia została matką chrzestną dziecka Wincentego Gosławskiego²²³.

DOBRA ZEMBORZYN

Najwcześniejszy zapis metrykalny z akt przechowywanych w kieleckim Archiwum Państwowym – zawierający informację o przedstawicielu rodziny Wendorffów – pochodzi z 6 lutego 1812 roku. W tym dniu Jan Wendorff, dziedzic dóbr Zemborzyn, był świadkiem ślubu Jędrzeja Krzemieńskiego, wdowca w wieku 36 lat, urodzonego w Kielcach, leśniczego w dobrach ożarówskich²²⁴, z panną Marcjaną Pawłowską, lat 32, mieszkanką Solca, urodzoną w Kłodnicy²²⁵ leżącej w parafii Wilkołaz²²⁶. W obrzędzie uczestniczyli ponadto: Szymon Pułgrabski, dziedzic dóbr Czyżów „i innych”, kalkulator August Monikowskii i kancelista Jan Gulkowski – dwaj pracownicy podprefektury powiatu soleckiego²²⁷. Wydaje się, że do akt wpisano błędne imię świadka Wendorffa, bowiem dziedziecem w Zemborzynie był wówczas Feliks Wendorff. Za pomyłką stał zapewne przepisywający akta – zachowana księga nie jest unikatem, lecz duplikatem, o czym świadczy brak podpisów stron uczestniczących.

Faktycznym dziedzicem dóbr Zemborzyn był Feliks Wendorff, odnotowany w aktach z roku 1815, gdy 9 września wpłacił kaucję w wysokości 1500 złp za Szymona Woysiatycza, oficjalistę konsumpcyjnego miasta Lipska²²⁸. W 1815 roku miał liczyć 70

²²¹ AD Sandomierz, Akta parafii Tarłów 1845–1857 – II, strony nieliczbowane.

²²² Tamże, strony nieliczbowane.

²²³ AP Kielce, ASC Ciepiałów, sygn. 66, s. 9, chrzty, nr 44.

²²⁴ Ożarów, miasto w pow. opatowskim, woj. świętokrzyskie.

²²⁵ Obecnie Kłodnica Górna, wieś w pow. lubelskim, woj. lubelskie.

²²⁶ Obecnie Wilkołaz Pierwszy, wieś w pow. kraśnickim, woj. lubelskie.

²²⁷ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 7, s. 5–6, małżeństwa, nr 5.

²²⁸ AP Radom: Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 28v; Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 3, nr 129.

lat²²⁹, po czym w roku 1816²³⁰, a także w roku 1817 miał ich mieć 77²³¹. Notowano go jeszcze w latach 1818²³² i 1820²³³, a w akcie zgonu z 1822 roku podano, że zmarł 18 maja w wieku 74 lat jako wdowiec, dziedzic wsi Zemborzyn, zamieszkały w domu pod nr 1²³⁴. Można więc hipotetycznie przyjąć, że Feliks Wendorff żył dłużej niż 70 lat, lecz trudno dociec, ile miał ich faktycznie w chwili śmierci.

Zastanawiać powinno, skąd Feliks Wendorff przybył do Zemborzyna i w jakich okolicznościach kupił te dobra. W 1789 roku przebywał zapewne w Bystrzycy, gdyż tam urodziła się jego córka [Marianna] Felicianna²³⁵. Miał też być kapitanem Gwardii Koronnej, o czym poinformowano w akcie zgonu wspomnianej córki, datowanym 28 czerwca 1845 roku²³⁶.

Małżonką Feliksa Wendorffa była Elżbieta ze Szteynow, która w wieku 75 lat zmarła w Zemborzynie w dniu 25 grudnia 1818 roku. Mieszkała wraz z mężem w tej miejscowości, w domu dworskim pod numerem 1²³⁷.

Dzieje Zemborzyna nie wiążą się wyłącznie z rodem Wendorffów. Dobra te należały niegdyś do starostwa soleckiego²³⁸, lecz rząd austriacki zniósł starostwa w takiej postaci, w jakiej znano je w czasach Rzeczypospolitej.

Gdy w 25 lipca 1806 roku Tadeusz Matuszewicz zawarł we Lwowie kontrakt kupna starostwa soleckiego od rządu austriackiego, ratyfikowany następnie w Wiedniu 19 września tego roku, należało do niego miasteczko Solec i następujące wsie: Baranów²³⁹, Dziurków²⁴⁰, Jarentowice²⁴¹ z przyległościami, Kamień (leżący po drugiej stronie Wisły), Kawęczyn²⁴², Sadkowice²⁴³, Świesielice²⁴⁴, Wola Solecka²⁴⁵, Wólka Solecka²⁴⁶ i Zemborzyn²⁴⁷. Zatem dopiero po 1806 roku Zemborzyn przeszedł na własność Wendorffów.

²²⁹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 11, allegaty do aktów małżeństwa z 1815 roku, k. 14.

²³⁰ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 12, 23 II 1816 roku, strony nieliczbowane, nr 11.

²³¹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 14, 18 II 1817 roku, s. 10, nr 18.

²³² AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 16, 1818 rok, s. 22, nr 35; AP Radom, Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 6, nr 131.

²³³ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 20, 3 II 1820 roku, s. 5, nr 8.

²³⁴ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 24, 1822 rok, zgony, nr 20.

²³⁵ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 11, allegaty do aktów małżeństwa z 1815 roku, k. 14.

²³⁶ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 48, s. 35, nr 16.

²³⁷ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 16, 1818 rok, s. 31, nr 48.

²³⁸ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 14v.

²³⁹ Baranów, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴⁰ Dziurków, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴¹ Z dawnej wsi zabranej przez Wisłę zostało tylko Jarentowskie Pole, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴² Obecnie Nowy Kawęczyn, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴³ Sadkowice, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴⁴ Świesielice, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴⁵ Wola Solecka, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴⁶ Wólka (dawniej Wólka Solecka), wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁴⁷ AP Radom, ZDP, sygn. 1273, s. 97.

Feliks Wendorff zmarł w Zemborzynie 18 maja 1822 roku. Dobra nie miały odąd ustanowionego właściciela, a stan ten trwał do 6 kwietnia 1823 roku. Tego dnia nabyła je [Marianna] Felicianna z Wendorffów Radziszewska mocą działów między nią a jej rodzonymi braćmi Wincentym i Ignacym Wendorffami, tudzież spadkobiercami jej zmarłej siostry – Tekli z Wendorffów, którymi były nieletnie dzieci z jej małżeństwa z Onufrym Kurzątkowskim – syn Seweryn i dwie córki – Ludwika i Aleksandra. W ich imieniu występował przed aktami opiekun, zarazem brat jej męża – Michał Kurzątkowski. Wyceniając dobra, oszacowano je na 111 500 złp 11 gr²⁴⁸, z czego na mocy działu z 6 kwietnia 1823 roku majątku po Feliksie Wendorffie między rodzeństwem Wendorffami dla nieletnich dzieci zmarłej Tekli Kurzątkowskiej przeznaczono 61 991 złp 18 gr, z prowizją $\frac{5}{100}$ ²⁴⁹.

Dobra zemborzyńskie były niegdyś obciążone kwotą 1500 złotych polskich, którą 9 września 1815 roku założył Feliks Wendorff w imieniu Szymona Wojsiatycza, ówczesnego kontrolera handlu miast Solca i Lipska²⁵⁰. W dniu 4 października 1818 roku przedłużono okres tego depozytu, lecz 20 kwietnia 1830 roku aktualna właścicielka dóbr, [Marianna] Felicianna z Wendorffów, żona Ignacego Radziszewskiego, poprosiła o zwrot pieniędzy i wykreślenie zapisu z hipoteki, gdyż na Wojsiatyczu nie ciążyły żadne „defekta”²⁵¹. Można w tym miejscu zauważyć, że obejmowanie stanowisk publicznych wymagało niegdyś składania gwarancji finansowych, będących zabezpieczeniem na poczet ewentualnych uchybień.

Małżonkowie Radziszewscy wspólnie, a niekiedy czynił to sam Ignacy, bowiem przed urzędami występować mógł tylko mężczyzna, zajmowali się sprawami dóbr w różnych instytucjach. W roli dziedziców zemborzyńskich notowano ich wielokrotnie: w 1824²⁵², 1829²⁵³, 1833²⁵⁴, 1834 i 1835 roku²⁵⁵.

W dniu 31 lipca 1844 roku dobra Zemborzyn, oszacowane na 27 000 r.s., kupił od teściowej Wincenty Trepka²⁵⁶. Kwotę obciążała suma 9000 r.s., którą nabywca i aktualny dziedzic winien był swojej żonie Felicji oraz jej rodzeństwu – Sabinie i Polikarpowi Radziszewskim – w równych częściach po 3000 r.s., z obowiązkiem od 24 czerwca 1845 roku corocznej wpłaty pięciu procent do rąk ich matki [Marianny] Felicianny z Wen-

²⁴⁸ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3.

²⁴⁹ Tamże, k. 28v, 29.

²⁵⁰ Lipsko, miasto powiatowe, woj. mazowieckie.

²⁵¹ AP Radom, Notariusz Ignacy Pawłowski, sygn. 3, nr 44, akt datowany na 21 VII.

²⁵² AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, s. 11 [w części dokumenty].

²⁵³ 27 lutego. Zob. AP Radom, RGR I, sygn. 6650, s. 16–17; 1 kwietnia. Zob. AD Sandomierz, akta parafialne, Akta parafii Tarłów 1799–1844 – I, strony nieliczbowane; 7 sierpnia. Zob. AP Radom, Notariusz Ignacy Pawłowski, sygn. 2, nr 134; 13 sierpnia. Zob. AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, s. 21 [w części dokumenty].

²⁵⁴ AD Sandomierz, Akta parafii Tarłów 1799–1844 – I, strony nieliczbowane, pismo z 26 III.

²⁵⁵ AP Radom, Notariusz Ignacy Pawłowski, sygn. 8, 1835 rok, nr 86, akty z 23 V 1834 roku i z 24 III 1835 roku.

²⁵⁶ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3.

dorffów Radziszewskiej. Jak już wspomniano wyżej, inna kwota w wysokości 4200 r.s. miała być równo podzielona między siostrami Felicją z Radziszewskich, żoną Wincen- tego Trepki, i panną Sabiną Radziszewską, o ile ta wyjdzie za mąż w ciągu najbliższego roku²⁵⁷. Dnia 12 lutego 1847 roku Wincenty Trepka uczynił darowiznę z dóbr Zemborzyn na rzecz swojej żony Felicji z Radziszewskich²⁵⁸.

W 1845 roku dzierżawcą dóbr zemborzyńskich był Teofil Nowakowski, któremu 24 listopada tego roku urodziła się córka Teofila Franciszka Tekla. Ojciec jej liczył wówczas 45 lat, matką zaś była Aniela z Herniczków, lat 22, córka Franciszka. Jako świadkowie tego aktu wystąpili: Ignacy Radziszewski, lat 65, sędzia pokoju powiatu soleckiego, były dziedzic Zemborzyna zamieszkały w Zemborzynie oraz Wincenty Trepka, lat 37, dziedzic wsi Zemborzyn i Dorotka zamieszkały w Dorotce. Odnotowano personalia rodziców chrzestnych, byli to: Franciszek Herniczek, dziedzic Potoczka²⁵⁹ i Okołu²⁶⁰ w parze z Felicją Trepkową z Dorotki, w asyście księdza Benedykta Nowakowskiego, proboszcza z Pacanowa²⁶¹ i Tekli Herniczkowej z Potoczka²⁶². Żona Teofila Nowakowskiego – Aniela z Herniczków – zmarła 2 maja 1849 roku, osierocając 4-letnią córkę Teofilę. W akcie notarialnym odnotowując śmierć Antoniego Herniczka, współwłaściciela dóbr Potoczka, wspomniano brata Jana Herniczka, dziedzica dóbr Boiska²⁶³.

Dnia 12 stycznia 1850 roku Jerzy Kostewicz kupił dobra Zemborzyn od Felicji z Radziszewskich Trepkowej i posiadał je do 14 maja 1865 roku²⁶⁴. Z nieznanymi względów 22 marca 1852 roku wpisano do akt notarialnych, że dziedzicem dóbr Zemborzyn jest wolno praktykujący lekarz Kostewicz o imieniu Ignacy²⁶⁵.

Kolejnym właścicielem Zemborzyna został 14 maja 1865 roku Wincenty Kułakowski²⁶⁶, lecz nie będziemy rozwijali tego tematu. Rody Wendorffów i Radziszewskich były już tutaj nieobecne.

RODZEŃSTWO ŻONY IGNACEGO RADZISZEWSKIEGO

Okoliczności, które dogłębniej pozwalają spojrzeć na ziemiaństwo w dobie Królestwa Polskiego pod berłem carskim, skłaniają nas, by przedstawić rodzeństwo [Marian- ny] Felicianny z Wendorffów Radziszewskiej, dzieci Elżbiety z Scheillów i Feliksa Wen-

²⁵⁷ Tamże, k. 32v, 33v.

²⁵⁸ Tamże, k. 3.

²⁵⁹ Potoczek, wieś w pow. opatowskim, woj. świętokrzyskie.

²⁶⁰ Okół, wieś w pow. opatowskim, woj. świętokrzyskie.

²⁶¹ Pacanów, wieś w pow. buskim, woj. świętokrzyskie.

²⁶² AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 48, s. 10, nr 30.

²⁶³ AP Radom, Notariusz solecki Marceł Karol Malinowski, sygn. 11, nr 276; Boiska, wieś w pow. lip- skim, woj. mazowieckie.

²⁶⁴ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3v.

²⁶⁵ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 331, Zemborzyn, strony nieliczbowane.

²⁶⁶ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3v.

dorffów. Obok żony Ignacego Radziszewskiego troje z nich osiągnęło wiek dorosły. Byli to Ignacy, Wincenty i Tekla.

WINCENTY WENDORFF uczestniczył 6 kwietnia 1823 roku w podziale dóbr Zemborzyn, które nabyła [Marianna] Felicianna z Wendorffów Radziszewska mocą działu między nią, a jej braćmi Wincentym i Ignacym, tudzież spadkobiercami jej zmarłej siostry Tekli²⁶⁷. W dniu 24 kwietnia 1828 roku wspomniano Wincentego między sukcesorami po zmarłym bracie Ignacym Wendorffie. Mieszkał wówczas Wincenty we wsi Woławice²⁶⁸, w powiecie kraśnickim²⁶⁹, w województwie lubelskim²⁷⁰. Wiadomo, że 10 lipca 1834 roku Wincenty Wendorff, notowany wówczas w dobrach Zajezierze²⁷¹, ustąpił siostrze – [Mariannie] Feliksie z Wendorffów Radziszewskiej trzecią część należną mu po śmierci brata Ignacego²⁷².

TEKLA Z WENDORFFÓW KURZAŃKOWSKA była „powtórną”, a zatem drugą żoną Onufrego Kurzątkowskiego Nie żyła już 28 maja 1819 roku. Warto zauważyć, że pierwszą żoną Onufrego była zmarła w nieznanym czasie Petronela, również z domu Wendorff. Ze związku z Teklą Onufry Kurzątkowski miał córki Ludwikę i Aleksandrę oraz syna Seweryna. Wujem ich był Ignacy Wendorff, dziadem zaś ze strony matki Feliks Wendorff. Nieletnim dzieciom należało się 1000 zł, na co składały się posagi obojdwu zmarłych żon ich ojca – Onufrego Kurzątkowskiego. W imieniu Onufrego wystąpił przed notariuszem rodzony jego brat – Michał Kurzątkowski, gdyż stan zdrowia i znaczna odległość uniemożliwiały zainteresowanemu osobiste stawiennictwo w celu objęcia spadku²⁷³.

Onufry Kurzątkowski należał do elity społecznej Solca i jego okolic. Wiadomo, że 27 października 1806 roku, mieszkając w Białobrzegach i będąc plenipotentem Tadeusza Matuszewicza, odebrał wiadomość o ratyfikowaniu przez Najwyższą Instancję w dniu 19 października 1806 roku kontraktu kupna i sprzedaży starostwa soleckiego²⁷⁴. W dniu 29 maja 1812 roku Onufry Kurzątkowski liczył 39 lat i był zamieszkałym w Białobrzegach generalnym komisarzem dóbr niegdyś starostwa soleckiego²⁷⁵. W 1813 roku, 19 lutego, Onufry Kurzątkowski notowany był jako radca powiatowy powiatu soleckiego i dziedzic dóbr Białobrzegi²⁷⁶, a 17 września 1815 roku nazwano go dożywotnim posiadaczem wsi Białobrzegi²⁷⁷. Żył 24 kwietnia 1828 roku, bowiem wspomniano go jako ojca

²⁶⁷ Tamże, k. 3.

²⁶⁸ Wieś Woławice w ówczesnym pow. kraśnickim, obwód zamojski, parafia sieciechowska. Obecnie wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

²⁶⁹ Kraśnik, miasto powiatowe w woj. lubelskim.

²⁷⁰ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 103–105.

²⁷¹ Zajezierze, wieś w pow. kozienickim, woj. mazowieckie, bądź Zajeziurze, wieś w pow. sandomierskim, woj. świętokrzyskie.

²⁷² AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 5, Białobrzegi, s. 50.

²⁷³ AP Radom, notariusz A. Szuszkowski, sygn. 7, nr 65.

²⁷⁴ AP Radom, ZDP, sygn. 118, k. 225.

²⁷⁵ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 7, urodzenia, nr 73.

²⁷⁶ AP Radom, Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 1, nr 4.

²⁷⁷ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 14, s. 4, nr 4.

nieletniego jeszcze, widocznie najmłodszego z dzieci, syna Seweryna Gawła Florentyna, którego głównym opiekunem był stryj Michał Kurzątkowski, zamieszkały we wsi Lipiny²⁷⁸ w powiecie tarnogrodzkim²⁷⁹. Onufry Kurzątkowski zmarł 28 maja 1829 roku w wieku 60 lat, mieszkał w Lipinach, był wdowcem po zmarłej Tekli z Wendorffów. Kopię aktu zgonu wydano w parafii Potok²⁸⁰.

Gdy 6 kwietnia 1823 roku [Marianna] Felicianna z Wendorffów Radziszewska rozliczała się z rodzeństwem po nabyciu spadku po ojcu Feliksie, w imieniu zmarłej Tekli występował Michał Kurzątkowski, brat jej męża, ustanowiony opiekunem wspomnianych już nieletnich dzieci. Dobra oszacowane na 111 500 złp 11 gr²⁸¹ podzielono w taki sposób, że 61 991 złp 18 gr z prowizją $\frac{5}{100}$ przypadło potomstwu Tekli z Wendorffów Kurzątkowskiej²⁸².

Pierwszą z córek Tekli z Wendorffów i Onufrego Kurzątkowskiego była urodzona 8 listopada 1805 roku Ludwika Elżbieta Tekla. Metrykę jej chrztu sporządzono w Chotczy. Ludwika jako mieszkanka Woli Soleckiej²⁸³ zawarła w Chotczy 16 kwietnia 1825 roku związek małżeński z Andrzejem Krajewskim, lat 38, wdowcem, „assessore farmacyi, członkiem Kommissyi rewizyi aptek, Obywatelem i Aptekarzem Warszawskim”, synem Andrzeja Krajewskiego, „possessora Dobr Nagorki”, i Julianny z Szumowskich. Na ślubie nie było jej ojca, Onufrego Kurzątkowskiego, lecz zgodnie z wytycznymi *Kodeksu Napoleona* dał on córce akt zezwolenia na zawarcie tego związku, poręczony przez notariusza w Tarnogrodzie. Świadcami uroczystości byli: Ignacy Wendorff – dziedzic dóbr Białobrzegi, Ignacy Radziszewski – dziedzic dóbr Zemborzyn, Jan Reinberger – konsyliarz medycyny zamieszkały w miasteczku Ciepeliowie oraz Maciej Mierzejewski, prezydent miasta Solca²⁸⁴.

Warto zauważyć, że pierwszą żoną Andrzeja Krajewskiego była Elżbieta Ludwika Fryderyka z Scheelów [Scheillów], stryjenka panny młodej, a zarazem rodzona siostra jej matki Wiktorii z Scheilów [Scheillów] Wendorffowej. Elżbieta Ludwika Fryderyka miała trzech mężów. Jak zapisano w akcie zgonu, była *primo voto* Hinczowa, *secundo voto* Żołądkiewiczowa i *tertio voto* Krajewska. Zmarła 12 grudnia 1823 roku w Warszawie, w domu przy ul. Krakowskie Przedmieście 408, zostawiając po sobie oprócz męża dwie córki: z pierwszego małżeństwa – Małgorzatę z Hinczów, zamężną Gościnską, a z drugiego małżeństwa Mariannę z Żołądkiewiczów, zamężną Zensner.

²⁷⁸ Lipiny Dolne, Lipiny Górne, wsie w pow. biłgorajskim, woj. lubelskie. Wcześniej była jedna wieś Lipiny.

²⁷⁹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 103–105; Tarnogród, miasto w pow. biłgorajskim, woj. lubelskie.

²⁸⁰ AP Radom, Hipoteka Dóbr Państwowych, strony nieliczbowane; (obecnie Potok Górny, wieś w pow. biłgorajskim, w woj. lubelskim).

²⁸¹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3.

²⁸² Tamże, k. 28v, 29.

²⁸³ Wola Solecka, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁸⁴ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 30, małżeństwa, s. 48, nr 17.

Ślub Andrzeja Krajewskiego i Ludwiki Elżbiety Tekli Wendorff odbył się w obecności stryja i opiekuna panny młodej Michała Kurzątkowskiego oraz Jędrzeja Krajewskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 408, a także świadków: Feliksa Goreckiego, dzierżawcy dóbr Biszcza²⁸⁵, i Józefa Grochowskiego, „bywszego” porucznika wojska polskiego²⁸⁶.

Drugą córką Tekli z Wendorffów i Onufrego Kurzątkowskiego była Aleksandra Petronela Wiktoria, urodzona w Chotczy zapewne w 1807 roku i ochrzczona w tamtejszej świątyni 31 lipca 1807 roku. Na rodziców chrzestnych poproszono Feliksa Wendorffa, właściciela Zemborzyna, i wielmożną panią Magdalenę Roszkiewiczową z Chotczy Dolnej²⁸⁷. Dnia 29 września 1825 roku Aleksandra Petronela Wiktoria Kurzątkowska poślubiła w Zemborzynie Walentego Mikołaja Tobiasza Leopolda Joachima Korwin Kochanowskiego, kawalera, ochrzczonego 10 września 1796 roku w Zakrzewie²⁸⁸, dziedzica dóbr zwanych Lipa²⁸⁹, który stawił się z matką – Józefą ze Zbrozków Kochanowską. W ceremonii nie wziął udziału ojciec panny młodej, który w sierpniu 1825 roku mieszkał we wsi Lipiny, w domu nr 20, notarialnym wszakże aktem sporządzony w Tarnogrodzie udzielił córce zezwolenia na zamążpójście. Ceremonia odbyła się w obecności świadków – Józefa Kruszewskiego, dziedzica wsi Krępa, Macieja Mierzejewskiego, burmistrza miasta Solca, Rhembergera [Jana Reinbergera], doktora medycyny zamieszkałego w Ciepeliowie, a także Ignacego Wendorffa, dziedzica dóbr Białobrzegi, wuja panny młodej²⁹⁰.

Do akt stanu cywilnego parafii zemborzyńskiej wpisano w 1825 roku dwie zapowiedzi przedślubne²⁹¹. Warte przytoczenia są dane, które ogłoszono w Krępie Kościelnej 11 września 1825 roku, na terenie której mieszkał pan młody. Walenty Korwin Kochanowski, lat 29, był dziedzicem dóbr Lipa. Jego zmarły ojciec Ludwik Korwin Kochanowski piastował urząd podwojewódzkiego radomskiego, a matka Józefa ze Zbrozków mieszkała wraz z synem w Lipie²⁹².

W dniu 24 kwietnia 1828 roku Aleksandrę Petronelę Wiktorię, żonę Walentego Kochanowskiego zamieszkałą w Lipie, w powiecie soleckim, wymieniono wśród sukcesorów zmarłego wuja Ignacego Wendorffa²⁹³. Wiadomo ponadto, że była ona matką chrzestną Filipiny Marianny, urodzonej 23 sierpnia 1851 roku w Solcu córki notariusza solecko-szydłowieckiego Marcelego Malinowskiego²⁹⁴.

²⁸⁵ Biszcza, wieś w pow. biłgorajskim, woj. lubelskie.

²⁸⁶ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 31, allegata, strony nieliczbowane.

²⁸⁷ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 31, allegaty do aktów małżeństwa z 1825 roku, k. 8.

²⁸⁸ Tamże, k. 7. Jest to odpis aktu chrztu dołączony do allegatów, a stąd mogły pojawić się w nim nieścisłości. Drugie imię dziecka – Nicolaus [Mikołaj] – jest w akcie ślubu zastąpione imieniem Michał, a wówczas byłby to Michael; Zakrzew, wieś w pow. radomskim, woj. mazowieckie.

²⁸⁹ Lipa (obecnie wsi Lipa Krępa), wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁹⁰ AP Kielca, ASC Zemborzyn, sygn. 30, s. 13–14.

²⁹¹ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 31, allegaty do aktów małżeństwa z 1825 roku, k. 3 i 4.

²⁹² Tamże, k. 3.

²⁹³ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 103–105.

²⁹⁴ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 76, s. 26, urodzenia, nr 129.

Walenty Kochanowski, notowany 28 sierpnia 1841 roku jako mieszkaniec wsi Białobrzegi w powiecie soleckim, miał w 1839 roku „wypuszczone” na 6 lat polowanie na polach i w lesie należącym do miasta Solca. Rząd Gubernialny zatwierdził ten kontrakt tylko na 3 lata, a nadto Kochanowski nie otrzymał „biletu” zezwolenia na używanie broni, wobec czego nie mógł polować i starał uchylić się od związanej z tym opłaty na rzecz kasy miejskiej²⁹⁵.

Notowano go jeszcze 7 stycznia 1842 roku w Ciepiewie z racji chrztu urodzonej 2 tego miesiąca w Jasieńcu Aleksandry Kazimiery Natalii, córki Ignacego Doranta, lat 49, plenipotenty hrabiego Adama Matuszewicza i Ksawery Franciszki z Osmulskich, lat 26, zamieszkałych w Jasieńcu. Walenty Kochanowski, lat 37, był wówczas dzierżawcą Krępy²⁹⁶, obok niego wystąpił podczas ceremonii Kazimierz Wydrychewicz, lat 38, dziedzic Radlina²⁹⁷.

Gdy w 1815 roku Ignacy Radziszewski poślubił w Zemborzynie [Marianę] Felicjanę z Wendorffów, jego szwagier Ignacy Wendorff był rządcą generalnym starostwa soleckiego²⁹⁸. Urodzony w Zemborzynie²⁹⁹ i widocznie obdarzony zaufaniem przez Tadeusza Matuszewicza reprezentował go w sprawach urzędowych, na podstawie plenipotencji uzyskanej 20 marca 1816 roku. Był wówczas mieszkańcem Woli Soleckiej, gdzie znajdowała się kancelaria starostwa³⁰⁰. Być może objął tę funkcję po śmierci Wiktora Żytkowskiego, męża wspomnianej już Tekli z Kurzątkowskich, gubernatora starostwa soleckiego, który zmarł na zamku w Solcu 1 lutego 1813 roku³⁰¹. Wydaje się, że Żytkowski urząd swój pełnił niedługo, gdyż 29 maja 1812 roku generalnym komisarzem dóbr niegdyś starostwa soleckiego był jeszcze Onufry Kurzątkowski, zamieszkały podówczas w Białobrzegach³⁰².

Ignacy Wendorff, rządcą generalny dóbr Solec, w dniu 25 listopada 1818 roku uczestniczył jako świadek w ceremonii ślubnej odbytej w Chotczy. Panna młoda – Anna z Żytkowskich, lat 35, była wdową po zmarłym w 1815 roku Franciszku Kurzątkowskim,³⁰³ bracie Onufrego. Wpisano do akt, że jest ochrzczonej w Wąwolnicy³⁰⁴ córką nieżyjących już Aleksandra i Marianny z Massiewiczów Żytkowskich, zamieszkałych niegdyś w Niezabitowie³⁰⁵. Pan młody – Leopold Chełkowski, lat 31, był ekonomem w Białobrzegach.

²⁹⁵ AGAD, KRSW, sygn. 3015, k. 67–67v.

²⁹⁶ Krępa Dolna, Krępa Górna, Krępa Kościelna, wsie w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

²⁹⁷ AP Kielce, ASC Ciepiew, sygn. 78, s. 1–2, urodzenia, nr 3.

²⁹⁸ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 14, s. 10, nr 4, zapis z 2 X.

²⁹⁹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 49–50.

³⁰⁰ AP Radom, Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 4, nr 43.

³⁰¹ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 8, zgon, nr 12.

³⁰² AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 7, urodzenia, nr 73.

³⁰³ AP Radom, Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 7, nr 53. Według informacji z 27 III 1819 roku, bezpotomnie zmarły Franciszek Kurzątkowski sporządził testament na rzecz żony i swego rodzeństwa 7 III 1815 roku.

³⁰⁴ Wąwolnica, wieś w pow. puławskim, woj. lubelskie.

³⁰⁵ Niezabitów, wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

Przyszedł na świat w Wrzeszczowie³⁰⁶ (skąd dostarczył metrykę), natomiast jego zmarli rodzice Tadeusz i Katarzyna z Ossowskich mieszkali w Ostrołęce³⁰⁷, gdzie nie mieli krewnych. Obok Wendorffa na świadków sakramentu zaproszono Józefa Piotra Różańskiego („Inżyniera”), Wawrzyńca Osinskiego, pisarza w Woli Soleckiej, oraz Piotra Uścienskiego z Gniazdkowa³⁰⁸ położonego w parafii choteckiej.

Nie udało się ustalić, kiedy i gdzie Ignacy Wendorff poślubił Wiktorię z Schöllow [Scheillów]. Mógł poznać ją w Warszawie, co zdaje się sugerować akt notarialny sporządzony 18 września 1819 roku w Solcu. W nieznanym czasie, gdy Wiktoria była jeszcze panną mieszkającą w stolicy, Ignacy Wendorff bawił w tym mieście, a na zaspokojenie różnych potrzeb i spłaceniu długów pożyczzył od niej 9000 zł polskich³⁰⁹.

Chociaż Ignacy Wendorff notowany był 4 września 1820 roku w Woli Soleckiej³¹⁰, kilka dni wcześniej, a mianowicie 1 września nabył wraz z żoną dobra Białobrzegi od Adama Matuszewicza³¹¹. Po niespełna dwóch latach Matuszewicz 8 sierpnia 1822 roku sprzedał im dobra Pole Jarontowskie³¹². Wendorffowie byli ludźmi majątynymi, ich stan posiadania wzrósł jeszcze bardziej, gdy 6 kwietnia 1823 roku [Marianna] Felicianna z Wendorffów Radziszewska nabyła po ojcu dobra Zemborzyn mocą działu między nią a jej braćmi Wincentym i Ignacym Wendorffami, tudzież spadkobiercami jej siostry Tekli z Wendorffów³¹³. W 1825 roku Ignacy Wendorff nazwany został w aktach dziedzicem dóbr Białobrzegi³¹⁴.

Śmierć Ignacego Wendorffa, zmarłego w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Warszawie 30 listopada 1827 roku³¹⁵, przyczyniła się do zmiany relacji majątkowych, gdyż małżonkowie byli w równych połowach właścicielami dóbr Białobrzegi i Pole Jarontowskie, na co wskazano w akcie hipotecznym z 12 marca 1828 roku. Dnia 28 kwietnia 1834 roku dobra Białobrzegi kupił od Wiktorii z Scheillów Wendorffowej Adam hr. Matuszewicz, którego ojciec – Tadeusz – sprzedał je niegdyś Wendorffom. Dnia 10 lipca 1835 roku nowy nabywca zbył Białobrzegi rządowi Królestwa Polskiego³¹⁶.

Inwentarz aktywów i ruchomości po Ignacym Wendorffie musiał być niemały i żałować trzeba, że nie zachował się w aktach notariusza Szuszkowskiego. W skorowidzu do ksiąg rejenta znajduje się wiadomość, że inwentarz sporządzono 6 lutego 1828 roku³¹⁷.

³⁰⁶ Wrzeszczów, wieś w pow. radomskim, woj. mazowieckie.

³⁰⁷ Ostrołęka: 1. miasto powiatowe w woj. mazowieckim; 2. wieś w pow. grójeckim, woj. mazowieckie.

³⁰⁸ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 18, s. 18, nr 17; Gniazdków, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

³⁰⁹ AP Radom, Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 7, nr 118.

³¹⁰ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 5.

³¹¹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 5, Białobrzegi, k. 3.

³¹² Tamże; Jarentowskie Pole, wieś w pow. lipskim, woj. mazowieckie.

³¹³ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 327, Zemborzyn, k. 3.

³¹⁴ AP Kielce, ASC Zemborzyn, sygn. 30, s. 13–14, nr 30.

³¹⁵ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 49–50.

³¹⁶ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 5, Białobrzegi, k. 3.

³¹⁷ AP Radom, Notariusz Antoni Szuszkowski, sygn. 10, 1828 rok, nr 3. Nie zachował się odnośny akt notarialny, wiadomość o nim pochodzi z repertorium notariusza Antoniego Szuszkowskiego za lata 1817–1828.

Sukcesorami Ignacego wskazanymi 24 kwietnia 1828 roku była siostra [Marianna] Feliciana z Wendorffów Radziszewska z Zemborzyna, brat Wincenty Wendorff zamieszkały w położonych na terenie powiatu kraśnickiego Wołowicach i sukcesorzy po zmarłej siostrze Tekli z Wendorffów Kurzątkowskiej, a mianowicie Ludwika Tekla Elżbieta z Kurzątkowskich Krajewska, żona Andrzeja Krajewskiego, zamieszkała w Warszawie, Aleksandra Petronela Wiktoria z Kurzątkowskich Kochanowska, żona Walentego Kochanowskiego, mieszkająca we wsi Lipa w powiecie soleckim oraz szwagier zmarłego Michał Kurzątkowski, mieszkaniec wsi Lipiny w powiecie tarnogrodzkim, ustanowiony uchwałą rady rodzinnej z 4 czerwca 1822 roku głównym opiekunem nieletniego Seweryna Gawła Florentyna Kurzątkowskiego, syna swego brata Onufrego. W wyroku Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Województwa Sandomierskiego z siedzibą w Radomiu wskazano kwotę 104 000 złotych polskich, wynikającą z sumy następujących kwot: dóbra Białobrzegi z folwarkiem wsią zarobną – 80 000 złotych polskich i „przyległości” Pole Jarontowskie bez folwarku – 24 000 złotych polskich. Wdowa po Ignacym była właścicielką połowy tych dóbr, wobec czego do masy po zmarłym należała $\frac{1}{2}$ kwoty w wysokości 52 000 złotych polskich. Uczyniono w tym miejscu uwagę,

lecz ze Aktem Inwentycji powyżey z daty wymien[i]onym wykazanych iest istotnie połowę właściwie SP. Ignacego Wendorffa własność ciężących długów, złotych polskich pięćdziesiąt dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt pięć groszy dwadzieścia dziewięć oprócz tych Długów, które W^a Wendorffowa pozostała Wdowa z deportatów swoich SP. Mężowi swojemu dała, a na niektóre z nich Urzędowe Obligi w dniach Osmanstym Września tysiąc osmset dziewiętnastego, i piętastym Pazdziernika tysiąc Osmset dwudziestego pierwszego roku uzyskała, z czego wynika ze druga połowa fortuny ś.p. Ignacego Wendorffa własnéy na satysfakcyą³¹⁸ wierzycieli niewystarcza.

By familia odniosła korzyść finansową po śmierci Ignacego Wendorffa, wskazano na kwotę 15 762 złp 28 gr, na jaką wyceniono ruchomości, a przychyłając się przy tym do sugestii wdowy, by zadbać także o interes małoletniego Michała Kurzątkowskiego, przyjęto zgodnie z jej propozycją, by po upływie 3 lat, począwszy od 24 czerwca 1822 roku, wypłacić sukcesorom 20 000 złp z corocznym procentem „pięć od sta”. Tym samym Wiktoria z Scheillów zrzekła się pretensji do połowy masy po zmarłym mężu, a nadto zobowiązała się uregulować kwoty ciężące na połowie majątku będącego jego własnością. Sukcesorowie pozostawili wdowie cały majątek nieruchomy wraz z ruchomościami, co potwierdzili podpisami 12 marca 1828 roku na akcie sporządzonym w Białobrzegach³¹⁹. Kontynuując kwestię tego spadku, jeszcze 10 lipca 1834 roku Wincenty Wendorff, brat zmarłego, zamieszkały w leżących na terenie powiatu sandomierskiego dobrach Zajezerze, ustąpił [Mariannie] Feliksie z Wendorffów Radziszewskiej trzecią część działów po Ignacym Wendorffie³²⁰.

³¹⁸ W oryginale: *satysfakcyą*.

³¹⁹ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 6, Białobrzegi, s. 103–111.

³²⁰ AP Radom, Hipoteka ilżecka, sygn. 5, Białobrzegi, s. 50.

Wiktoria z Szeillów [Scheillów] Wendorffowa musiała mieć świetną pozycję towarzyską, skoro wzięła udział w chrzcie Zofii Lucyny Prospery Nepomuceny, córki Macieja Mierzejewskiego, burmistrza soleckiego i wójta tutejszej gminy, urodzonej 15 maja 1827 roku. Akt ten odbył się w Solcu, a rodzice chrzestni wystąpili w 3 parach: w pierwszej „Adam Prosper Burzyński Biskup Dyecezyi Sandomierskiej i Senator Krolestwa Polskiego” wraz z Zofią Karczewską, dziedziczką dóbr Ciepiałów, w drugiej Antoni Suchodolski, dziedzic dóbr Tymienica, z Wiktorią Wendorffową, dziedziczka dóbr Białobrzegi, zaś w trzeciej Jan Chądzyński, pisarz sądu pokoju powiatu soleckiego, z Marianą Zbrodoską³²¹.

W roli matki chrzestnej Wiktoria Wendorffowa wielokrotnie występowała po śmierci męża. W dniu 28 września 1828 wzięła udział w chrzcielnej ceremonii w Ciepiałowie, poproszona przez Alojzego Andretzj (z polska – *Andrycego*), dozorcę owczarni w Jasiońcu³²². Dnia 18 stycznia 1832 roku odbył się w Solcu chrzest syna miejscowego burmistrza, urodzonego 23 grudnia ubiegłego roku Lucjana Tomasza Mierzejewskiego. Wiktoria Wendorffowa wystąpiła w parze z Ignacym Dorantem, rządcą dóbr soleckich. Do aktu wpisano nadto Piotra Gryglińskiego, lat 31, sekretarza przy soleckim urzędzie municypalnym, oraz miejscowego nauczyciela – Jakuba Szłękowskiego, lat 26, „prowessora Szkoły Elementarnej Soleckiej”³²³. O chrzcie starozakonnego chirurga Ludwika Goldsteina i Wiktorii Wendorffowej jako jego matce chrzestnej wspomniano wyżej.

Ignacy Dorant poprosił Wiktorię Wendorffową, by była matką chrzestną jego syna Władysława Leona Izzydora Andrzeja Wiktoriana, urodzonego 4 kwietnia 1829 roku. Akt chtu odbył się w kościele w Chotczy 2 maja, a w parze z nią odnotowano obywatela warszawskiego Andrzeja Krajewskiego³²⁴. Z nieznanymi względów w 1832 roku zapis o chrzcie Władysława Leona Izzydora Andrzeja Wiktoriana Doranta, urodzonego 4 kwietnia 1829 roku, umieszczono w księdze chrztów parafii soleckiej. Ojciec chrzestny – Andrzej Krajewski, lat 50, *assesor pharmacyi* i właściciel apteki w Warszawie, mieszkał wówczas w Białobrzegach, w parze z nim odnotowano Wiktorię Wendorffową również z tej miejscowości³²⁵.

Po raz drugi Wiktoria Wendorffowa wystąpiła w roli matki chrzestnej 30 czerwca 1836 roku, gdy Ignacy Dorant chrzczył kolejnego syna – Jana Władysława Ignacego Tomasza, urodzonego 24 czerwca. Obok Wiktorii Wendorffowej stał w parze Kazimierz Wydrychiewicz, dzierżawca dóbr Boiska, a asystował Wincenty Gosłowski, kasjer z Jasiońca. Wiktoria Wendorffowa mieszkała w tym czasie w Woli Soleckiej³²⁶. Gdy przeprowadziła się do Jasiońca, była 2 kwietnia 1837 roku była matką chrzestną dziecka Antoniego Sniegockiego, rządcy folwarku jasionieckiego³²⁷.

³²¹ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 27, urodzenia, nr 81.

³²² AP Kielce, ASC Ciepiałów, sygn. 53, s. 30, urodzenia, nr 92.

³²³ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 37, s. 3, urodzenia, nr 7.

³²⁴ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 35, s. 9, urodzenia, nr 26.

³²⁵ APar. Solec, Księga ochrzczonych 1826–1835, 1832, nr 93.

³²⁶ AP Kielce, ASC Ciepiałów, sygn. 68, s. 10, urodzenia, nr 50.

³²⁷ AP Kielce, ASC Ciepiałów, sygn. 70, s. 6, chrzty, nr 32.

Wiktoria z Scheillów Wendorffowa w wieku 56 lat zmarła 26 października 1839 roku w Jasieńcu. W tym samym dniu Ignacy Dorant, lat 50, zamieszkały w Jasieńcu, kolejny pełnomocnik hrabiego Adama Matuszewicza, dzierżawcy dóbr rządowych Jasieniec, oraz Antoni Sniegocki, lat 52, ekonom w Jasieńcu, zgłosili jej zgon proboszczowi w Chotczy³²⁸. Niebawem rozpoczęły się działania zmierzające do zrealizowania wytycznych zawartych w jej własnoręcznym testamencie z 2 czerwca 1839 roku.

EGZEKUTOR TESTAMENTU
WIKTORII Z SCHEILLÓW WENDORFFOWEJ

Własnoręcznie sporządzony przez Wiktorię Wendorffową w Jasieńcu testament umieszczony został w aktach radomskiego notariusza Tomasza Hassmana. Spadkodawczyni rozdysonowała w nim kwotę 75 000 złp, która mogła zostać podjęta po 3 latach od jej śmierci wraz z należnymi procentami. Pieniądze odziedziczyła siostra jej męża Ignacego – Marianna Felicjanna z Wendorffów Radziszewska (6000 złp) ze swoimi dziećmi, to znaczy Felicjaną (Felicją) z Radziszewskich Trepkową (4000 złp), Polikarphem Radziszewskim (4000 złp) i Sabiną Radziszewską (4000 złp). Pierwsza córka Tekli z Wendorffów i Onufrego Kurzątkowskiego – Aleksandra Petronela Wiktoria, żona Walentego Korwin Kochanowskiego, otrzymała także 4000 złp.

Więcej pieniędzy, bo 6000 złp dostała „pod dożywocie” Anna Olszewska, siostra zmarłej. Miała z tej kwoty pobierać doroczny procent, a po jej śmierci suma kapitałna stawała się własnością Marceliny Olszewskiej, jej córki. Jakkolwiek są to tylko przypuszczenia, należałoby ustalić, czy Anna Olszewska nie była pierwszą żoną zmarłego 25 grudnia 1818 roku Wojciech Olszewskiego, podsędka sądu pokoju powiatu soleckiego³²⁹. Marcelina Olszewska otrzymała nadto 1000 złp „na wyprawę”.

Siostra zmarłej Wiktorii – Elżbieta Ludwika Fryderyka z Scheillów – miała 3 mężów. Pierwszym z nich był Hintz. Z tego związku urodziła się Małgorzata, która wyszła za Gościńskiego i ona miała dziedziczyć kwotę 3000 złp.

Siostrzenica zmarłej, Marianna z Żołądkiewiczów po mężu Zeuschner, na temat której nie znaleziono informacji, dostała 3000 złp. Druga siostrzenica, Eleonora z Krasuskich Baudeniowa, o której nic bliżej nie wiadomo, otrzymała także 3000 złp. Kolejne siostrzenice i siostrzeniec – Tekla z Krasuskich, Ludwika z Krasuskich Osmiałowska i Wojciech Krasuski otrzymali odpowiednio – 2000, 1000 i 2000 złp, natomiast dla Antoniego, syna Jakuba Krasuckiego, przeznaczono 2000 złp, sumę tę dostać miał wraz z kapitałem po dojściu do pełnoletności.

Mariannie ze Zbrodowskich Mincerowej, zmarłej przed 1833 roku siostrzenicy testatorki Wiktorii Wendorffowej, należało się 3000 złp na wyprawę [mażeńską?]. Wiadomo, że 25 sierpnia 1829 roku odbył się w Chotczy jej ślub z Karolem Piotrem Igna-

³²⁸ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 54, s. 48, zgony, nr 30.

³²⁹ AP Kielce, ASC Solec nad Wisłą, sygn. 14, zgony, nr 140.

cym Mincerem, urodzonym w Starej Częstochowie³³⁰, synem Tomasza i Marianny ze Słowikowskich małżonków Mincerów, zamieszkałych w Starej Częstochowie, kawalerem lat 28, magistrem farmacji zamieszkałym w Warszawie. Panna młoda – Marianna Ludwika Anastazja Zofia Zbrodowska, lat 21, stanu panińskiego, córka zmarłych już Jana i Magdaleny małżonków Zbrodowskich z Warszawy, mieszkała w Białobrzegach przy swojej ciotce Wiktorii z Szeillów [Scheillów] Wendorffowej, dziedziczce Białobrzegów. Jako świadków uroczystości ślubnej odnotowano Ignacego Doranta, lat 38, plenipotenta hrabiego Adama Matuszewicza i Jana Chądzyńskiego, lat 28, pisarza sądu pokoju powiatu soleckiego³³¹.

Drugą żoną Karola Mincera, wdowca, właściciela apteki w Wieluniu, była Franciszka z Sawickich, lat 28, urodzona we wsi Zuławie³³², panna, córka Konstantego i Petroneli z Jerozalskich, zamieszkałych we wsi Zuławie. Gdy 31 lipca 1833 roku zawarła w Chotczy związek małżeński, mieszkała w Białobrzegach przy swojej wujence Wiktorii z Szeillów [Scheillów] Wendorffowej. Ślub odbył się w obecności Ignacego Radziszewskiego, lat 48, dziedzica dóbr Zemborzyn tam zamieszkałego, i Ignacego Doranta, lat 40, plenipotenta hrabiego Adama Matuszewicza, dziedzica dóbr Solec, zamieszkałego w Woli Soleckiej³³³. Franciszka z Sawickich Mincerowa otrzymała w spadku 2000 złp.

Nieznaną dotąd postacią był Jan Zbrodowski, siostrzeniec zmarłej i zapewne brat Marianny ze Zbrodowskich Mincerowej. Dostał on 1000 złp.

Wymieniana już Ludwika z Kurzątkowskich w 1825 roku wyszła za mąż za Krajewskiego i z tego związku urodziła się Joanna Krajewska, dla której testatorka przeznaczyła 1000 złp wraz z corocznym procentem. Kwotę tę miała otrzymać po dośnięciu do pełnoletności.

Wśród sukcesorów Ignacego Wendorffa była Aleksandra Petronela Wiktoria z Kurzątkowskich Kochanowska, żona Walentego Kochanowskiego, o czym wspomniano już wyżej. Synowie Kochanowskich – Kajetan i Feliks – mieli otrzymać po 1000 złp z sumy po Wiktorii z Scheillów Wendorffowej.

Ksawera Osmulska, która opiekowała się zmarłą Wiktorią Wendorffową, dostała 6000 złp i oprócz tego 1500 złp na wyprawę, gdyż pozostawała widocznie w panińskim stanie.

Zofii Dorant, córce Ignacego, zapisano na cele edukacyjne kapitał 6000 złp, z którego jej ojciec miał czerpać coroczny procent, a dziewczynka po dośnięciu do pełnoletności miała otrzymać tę kwotę w całości. Syn Ignacego Doranta Leon miał dostać 3000 złp.

Oprócz tego testatorka nakazała zwrócić 1000 złp pannie Mariannie Charzyńskiej, furmanowi Franciszkowi Kwapińskiemu ofiarowała 150 złp, służącej Ludwice Danielewnej 100 złp i lokajowi Kazimierzowi Skalskiemu również 100 złp.

³³⁰ Obecnie część miasta powiatowego Częstochowa, woj. śląskie.

³³¹ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 35, s. 30.

³³² Zuława, wieś w pow. białskim, woj. lubelskie.

³³³ AP Kielce, ASC Chotcza, sygn. 42, s. 15, urodzenia, nr 30.

Przy dobrach Radlin³³⁴ miał pozostać na wieczne czasy kapitał w wysokości 1000 złp z procentem, z przeznaczeniem na msze za duszę jej męża Ignacego (30 każdego miesiąca) oraz comiesięczne w dniu jej zgonu.

Bezdzietnie zmarła Wiktorija z Scheillów Wendorffowa rozdysponowała między testatorów swoje ruchomości, a były wśród nich srebra stołowe, porcelana, naczynia szklane, sprzęty żelazne, meble, precjoza, bielizna stołowa i pościelowa, garderoba, biblioteka, sanie, kocz i bryczka, wóz, konie z uprzężą³³⁵.

Ignacy Radziszewski, sędzia pokoju powiatu soleckiego, ustanowiony egzekutorem testamentu Wiktorii z Scheillów Wendorffowej, przystąpił wraz z biegłymi do oszacowania pozostałości po zmarłej. Spisywanie inwentarza rozpoczęto 10 stycznia 1840 roku, po czym kontynuowano pracę w dniach 14–20 tego miesiąca.

Na początku aktu z 10 stycznia 1840 roku sporządzonego w Jasieńcu przez Marcellego Karola Malinowskiego, notariusza soleckiego, podano personalia będących tam osób. Byli to: Ignacy Radziszewski, egzekutor testamentu, Ignacy Dorant – dzierżawca dóbr Jasieniec, Ksawera Osmolska – opiekunka zmarłej i Wojciech Gierlitz – pisarz sądu pokoju powiatu soleckiego powołany do reprezentowania nieobecnych sukcesorów. Na wstępie wymieniono wszystkich znanych już spadkobiorców. Oświadczone przy tym, że po śmierci Wiktorii z Scheillów Wendorffowej zjechali w celu opieczętowania pozostawionego majątku do Jasieńca w dniu 30 października 1839 roku: Stanisław Ciepiewski, podsędek, i Józef Sokołowski, podpisarz sądu pokoju powiatu soleckiego. Pieczęcie zdjął dopiero 9 stycznia 1840 roku zastępujący nieobecnych sukcesorów Wojciech Gierlitz i powierzył notariuszowi Malinowskiemu spisanie inwentarza. Ignacy Radziszewski powołał do tej czynności Wincentego Gosłowskiego i Józefa Janowskiego, mieszkańców Jasieńca, którzy złożyli przepisaną prawem przysięgę. Przystąpiono wówczas do spisu, nadając szacunkową wartość każdej odnotowanej sztuce.

Rozpoczęto od pieniędzy w gotówce. Doliczono się kwoty 954 złp, dalej wskazano na precjoza w postaci sreber stołowych i innych kosztowności, wyszczególniono zawartość kredensu, zapisując przedmioty zrobione z miedzi, cyny, porcelany, drewna i ze szkła, kolejno wpisano do inwentarza bieliznę, garderobę i pościel, potem meble, konie, powozy, zaprzęgi, różne drobiazgi (między innymi 3 pułapki na myszy), artykuły znajdujące się w spiżarni, po czym spisano książki w bibliotece. W ostatniej pozycji spisu wyszczególniono weksle. Po zsumowaniu okazało się, że majątek ruchomy zmarłej przedstawia wartość 78 528 złp i 17 groszy.

Zajęto się potem stanem biernym masy spadkowej. Po zsumowaniu kosztów nabycia trumny, lekarstw, pogrzebu, sporządzenia inwentarza i innych czynności otrzymano kwotę 1763 złp i 12 groszy. Odjąwszy ją od sumy stanu czynnego, wskazano na 76 765 złp 5 gr. Do akt dołączono wszystkie rachunki udowadniające masę bierną, w tym wyliczenie należności za ozdobną trumnę z drewna olchowego³³⁶.

³³⁴ Radlin, wieś w pow. opolskim, woj. lubelskie.

³³⁵ AP Radom, Notariusz Tomasz Hassman, sygn. 9, s. 507–513.

³³⁶ AP Radom, Notariusz Marcei Karol Malinowski, sygn. 2, nr 3.

Jeszcze 2 lipca 1841 roku w kancelarii notariusza Malinowskiego sporządzono akt, w którym spadkobiorcy z rodziny Radziszewskich skwitowali z odebranych kwot Kazimierza Wydrychiewicza, dziedzica dóbr Radlin³³⁷. Testament Wiktorii z Scheillów Radziszewskiej został tym samym zrealizowany.

* * *

Wypełniając długi wobec przodków, pomni na ich czyny, nie szczędźmy wysiłków, by odkrywać tamten świat dla współczesnych. Niech nie wystarczy im sielski jego obraz znany z kart *Pana Tadeusza*. Nasza opowieść zaczyna się właśnie wtedy, a kończy w latach poprzedzających Powstanie Styczniowe. Artykuł objął czas Powstania Listopadowego wraz z lokalnymi działaniami na rzecz odzyskania niepodległości. Zrywy rewolucyjne, oceniane przez Polaków jako największa wartość patriotycznie nastawionych elit, są w oczach obcych czymś niedorzecznym i zbędnym. Jednak nasz Naród rządzi się własnymi zasadami i dlatego przetrwał czas zaborów i okupacji, także tej zmierzającej do zabicia w nim ducha.

IGNACY DOMINIK RADZISZEWSKI (1782–1853) AND HIS FAMILY

SUMMARY

Polish landed gentry was once the backbone of national tradition. Every family had among its members land owners, officers, priests, lawyers, and public servants. Ignacy Dominik Radziszewski (1782–1853) followed this tradition. He led the life of a typical nobleman, though enriched by numerous events connected with the stormy history of Poland.

Ignacy Radziszewski was above all a patriot ready to serve the highest values. This is why he took part in Napoleon's campaigns, in the uniform of a Polish officer, and later helped to mobilise the armed forces during the November Uprising. Earlier, he studied law, which later in his life allowed him to achieve the honourable title of magistrate in his district.

The author of this article also mentions other people connected with Radziszewski in different ways, beginning with friendly and familiar relationships, and ending in the professional ones.

The historical sources which constitute a base for these reflections have been examined very carefully. This has allowed to display some genealogical intricacies concerning also persons who were not the protagonists of the events here related. These discoveries may result useful to the authors of future studies on the history of the land gentry of the Solec district.

³³⁷ AP Radom, Notariusz solecki Marcei Karol Malinowski, sygn. 4, 1841 rok, nr 76.

SŁOWA KLUCZOWE:

Ignacy Dominik Radziszewski, Zemborzyn, Felicja Wendorff, sędzia pokoju, kolator kościoła

KEYWORDS:

Ignacy Dominik Radziszewski, Zemborzyn, Felicja Wendorff, magistrate, church collator